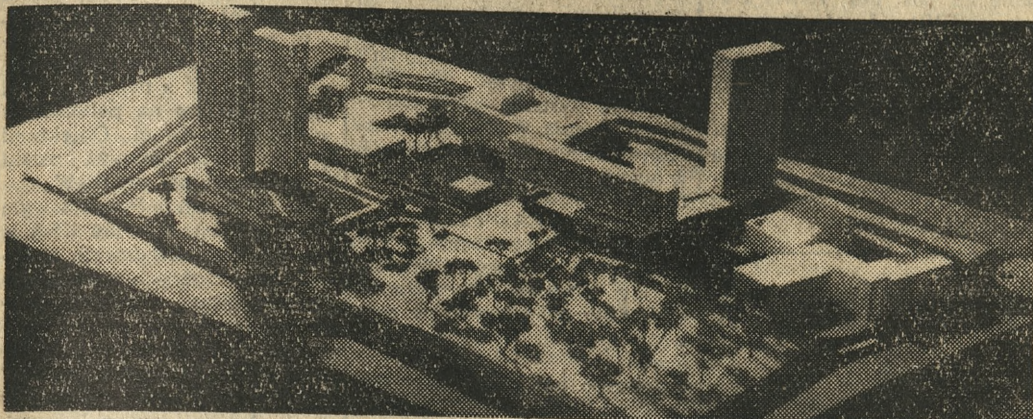


**GŁOS
WIELKOPOLSKI**

POZNAN
ŚRODA
14
CZERWCA
1967

Wydanie A
Nr 139 (7256)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Nowa zabudowa wzdłuż ul. Marchlewskiego



Po wielu latach oczekiwania, wreszcie ruszyło z miejsca porządkowanie urbanistyczne śródmieścia w Poznaniu. Obecnie w wielu jego punktach powstają nowoczesne obiekty. Ostatnio Prezydium RN Poznania przyjęło program zabudowy terenów między ulicami: Niezłomnych, Marchlewskiego — Dzierżyńskiego i Kościuszki. Propozycję zabudowy tego rejonu przygotowała Miejska Pracownia Urbanistyczna. Na wolnym placu ma stanąć kino na 900 miejsc, dwa hotele jeden na 600 miejsc (około 20 kondygnacji), drugi — 400 miejsc, operetka, zespół pawilonów rzemiosła artystycznego oraz pawilon gastronomiczne. Przewidziano tam również wybudowanie garażu — parkingu o dwu kondygnacjach. Pierwsze powstanie nowoczesne kino (taśma 70 mm). W tej 5-lacie ma się także przystąpić do budowy jednego z hoteli. Na zdjęciu: makieta prezentująca zabudowę wspomnianego terenu. Od prawej istniejący Dom Zolnierza, tuż obok niego kino, dalej zespół hoteli (w tym jeden wieżowiec), operetka i pawilon usługowy. Po lewej dwa wieżowce przeznaczone na biurowce. (an)

Przedkongresowa narada w Poznaniu

Współdziałanie związkowców z radami

Do najważniejszych problemów, które zostaną omówione na VI Kongresie Związków Zawodowych, należy współdziałanie z radami narodowymi i ich prezydiami. Temu zagadnieniu poświęcono też wczorajszą naradę zorganizowaną w Poznaniu z udziałem reprezentantów blisko 8-tysięcznej rzeszy wielkopolskich radnych i zarazem aktywnych ruchu związkowego.

Sekretarz WKZZ — Edmund Kowalski wygłaszając referat ocenił pozytywnie dotychczasowe współdziałanie ruchu związkowego z radami narodowymi. Dowodzi tego m. in. sprawna realizacja wniosków (zgłoszonych w toku ostatniej kampa-

Przeciwko prowokacjom wobec ambasady w Pekinie
Protest radzieckiego MSZ

Jak donosi agencja TASS, w związku z ustawicznymi prowokacjami przed gmachem ambasady radzieckiej w Pekinie i wrogimi wystąpieniami hunwejbínów wobec dyplomatów radzieckich, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR złożyło protest w ambasadzie ChRL w Moskwie.

Ministerstwo zażądało, by strona chińska podjęła kroki zapewniające niezbędne warunki dla normalnej pracy oraz bezpieczeństwa przedstawicieli radzieckich w ChRL.

Cała odpowiedzialność za następstwa warcholskiej działalności przeciwko ambasadzie ZSRR w Chinach spada w pełni na stronę chińską — stwierdza oficjalny komunikat. (PAP)



Od fabryki do... ziemniaków

Bogactwo polskiej oferty handlowej polega na tym, że na obecnych MTP prezentujemy szeroki wybór towarów, począwszy od skomplikowanych nowoczesnych maszyn, kompletnych obiektów przemysłowych, do prostych produktów wysokiej jakości, jak ziemniaki czy inne przetwory spożywcze.

Nasze ambicje idą jednak przede wszystkim w kierunku oferowania wyrobów przemysłowych. Co zatem proponujemy swoim odbiorcom?

PROPOZYCJE CENTRALI CEKOP

Jej targowa ekspozycja daje pogląd o polskim potencjale produkcyjnym i umiejętnościach technicznych. Nie sztuką eksportować pojedyncze maszyny, choćby to były urządzenia o nowoczesnych rozwiązaniach konstrukcyjnych i technologicznych. Dopiero gdy udowodnimy, że umiemy budować całe zakłady przemysłowe, możemy dać świadectwo wszechstronnego rozwoju naszej bazy technologicznej, pro-

jektowej i produkcyjnej. Obecna ekspozycja Cekułu potwierdza takie nasze możliwości i umiejętności.

Cekop nasz legitymuje się sporymi osiągnięciami: demonstruje on na Targach główne kierunki zainteresowań polskich w budowie kompletnych obiektów przemysłu energetycznego, budowlanego i materiałów budowlanych, cukrowniczego oraz maszynowego i stoczniowego. W ciągu 12 lat istnienia tej centrali handlu zagranicznego sprzedała ona za granicę 270 gotowych obiektów, 820 projektów budowlanych, a obecnie realizuje ona dalszych 221 kontraktów podobnego rodzaju. Za ofertą Cekułu stoi dzisiaj 350 zakładów produkcyjnych, 100 instytucji naukowych i biur oraz 260 000 inżynierów, techników i robotników. Te 270 fabryk sprzedanych za granicę może stanowić potencjał produkcyjny niejednego kraju!

To wszystko stworzyliśmy my i nadal oferujemy swoje usługi zagranicznym odbiorcom. Taka jest nasza legitymacja do klubów krajów rozwiniętych ekonomicznie.

Obok tej nowej specjalności oferujemy na MTP także swoje tradycyjne, a niegdyś jedyne produkty — przemysłu

Dokończenie na str. 2



Ten właśnie motocykl, marki M-Z, o pojemności 250 cm³ model najnowszy — 1967 — jest drugą nagrodą w

VII konkursie targowym kolektywnej ekspozycji NRD na 36 MTP

ORAZ

redakcji „Głosu Wielkopolskiego“

Przypominamy, że kupon konkursowy zamieściliśmy w numerze niedzielnej (11 VI) „Głosu Wielkopolskiego”. Prawidłowe jego wypełnienie oraz przesłanie pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” — Poznań, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem (Konkurs NRD), upoważnia do brania udziału w losowaniu cennych nagród. Dodatkowo informujemy, że bieżące materiały o NRD i Targach, zamieszczane w „Głosie Wielkopolskim”, są pomocne w prawidłowym formowaniu odpowiedzi na pytania konkursowe.

3 nowe ustawy

- ♦ O obowiązku stosowania nawozów mineralnych
- ♦ O kosztach sądowych w sprawach cywilnych
- ♦ O Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej

Zamknięcie VI sesji Sejmu

We wtorek Sejm zakończył plenarną debatę nad informacją o przebiegu dotychczasowego wykonania 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966—1970, przedłożoną Izbie w dniu poprzednim przez przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

W dalszych punktach porządku dziennego Sejm uchwalił 3 ustawy:

- o obowiązku stosowania nawozów mineralnych w gospodarstwach rolnych;
- o kosztach sądowych w sprawach cywilnych;
- o ochotniczej rezerwie milicji obywatelskiej.

Na zakończenie posiedzenia Izba powzięła uchwałę w sprawie zamknięcia szóstej sesji Sejmu z dniem 13 bm.

Na posiedzeniu Sejmu obecni byli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym, Edwardem Ochabem i członkowie rządu, z premierem Józefem Cyrankiewiczem.

Na wstępie wtorkowych obrad marszałek Sejmu — Czesław Wycech, udzielił głosu przewodniczącemu Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefanowi Jędrzejowskiemu, który ustosunkował się do przeprowadzonej w dniu poprzednim, poselskiej dyskusji nad informacją o przebiegu dotychczasowego wykonania bieżącej 5-latki.

Zamykając debatę nad pierwszym punktem porządku

dziennego marszałek Sejmu Cz. Wycech oświadczył:

Przebieg dyskusji nad informacją przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, w której udział wzięli członkowie wszystkich klubów po

selskich oraz posłowie bezpartyjni — upoważnia mnie do stwierdzenia, że Sejm aprobuje główne kierunki działalności rządu w zakresie dotychczasowego wykonania pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966—1970.

W toku dyskusji wskazano także na pewne niedostatki i uchybienia; winny one być przezwyciężone w bieżącym i w następnych latach realizacji planu pięcioletniego. Prawidłowa realizacja

Dokończenie na str.

Wizyta Bumedięna w Moskwie

W stolicy ZSRR przebywał z wizytą przez wodniczący Rady Rewolucyjnej i premier Algierii Huari Bumedię. Podczas rozmów z przywódcami radzieckimi przedyskutowano sytuację, jaka powstała na Bliskim Wschodzie w wyniku agresji izraelskiej. Na zdjęciu: przywitanie algierskiego gościa przez premiera Kossygina na lotnisku w Moskwie.

CAF — Interfoto



W celu położenia kresu agresji Izraela

ZSRR żąda zwołania nadzwyczajnej sesji ONZ

Belgrad zrywa stosunki z Tel Aviwem

13 bm. stały przedstawiciel ZSRR w ONZ ambasador Fiedorenko złożył na ręce sekretarza generalnego ONZ w imieniu rządu radzieckiego formalny wniosek o zwołanie w trybie natychmiastowym nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. W motywacji wniosku delegacja radziecka stwierdza, że trwa agresja Izraela przeciwko krajom arabskim, przy czym przedstawiciele USA, W. Brytanii i niektórych innych państw zachodnich w Radzie Bezpieczeństwa sabotują powzięcie przez Radę uchwały potępiającej agresję i zapewniającej wycofanie wojsk izraelskich z zagarniętych terytoriów.

Sekretarz generalny ONZ stwierdził, że jeśli 62 spośród 122 członków ONZ poprze wniosek radziecki zwoła Zgromadzenie

madzenie Ogólne w ciągu 24 godzin. Liczba 62 krajów przewidziana jest bowiem w Kartcie NZ. Tak więc możliwe jest, w tym wypadku zwołanie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia już w środę.

★

Jak donosi agencja Tanjug, Jugosławia zerwała we wtorek stosunki dyplomatyczne z Izraelem. Oficjalne oświadcze-

nie w tej sprawie zostało ogłoszone wczoraj w godzinach popołudniowych.

KONFERENCJA PRASOWA JOHNSONA

Prezydent Johnson oświadczył we wtorek na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone popierają zasadę integralności terytorialnej wszystkich krajów Bliskiego Wschodu, ale że „stosowanie tej po-

Dokończenie na str. 2

Temat: Bliski Wschód

Posiedzenie Rady Ministrów

13 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i ministrowie spraw zagranicznych Adam Rapacki omówili aktualną sytuację na Bliskim Wschodzie, na tle wyników spotkania przywódców partii komunistycznych i robotniczych oraz rządów krajów socjalistycznych, odbytego ostatnio w Moskwie, jak również kroków podejmowanych przez kraje socjalistyczne. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Żniwa za cztery tygodnie

Do żniw pozostały jeszcze co najmniej cztery tygodnie. Jednakże tzw. małe żniwa: sprzęt jęczmienia ozimego i rzepaku, rozpoczyna się znacznie wcześniej. W tym roku trzeba będzie dokonać żniw w Wielkopolsce na obszarze blisko 945 tysięcy ha, z czego ponad 806 tysięcy ha przypada na gospodarkę chłopską. Najwięcej, bo 846 tysięcy ha, zajmują zboża ozime i jare.

Według oceny fachowców-rolników, mimo dość niekorzystnych warunków atmosferycznych w ziemi, stan zbóż ozimych i rzepaku w Wielkopolsce jest bardzo dobry.

Czas przed żniwami rolnicy wykorzystują do naprawy sprzętu żniwnego i omlotowego. Jest on gotowy do akcji prawie w 80 proc. W tegorocznych żniwach wykorzysta się ponad 7,5 tysiąca snopowiązałek i 587 kombajnów zbożowych.

Oprócz sprzętu, najważniejszą sprawą jest zapewnienie rąk do pracy. Zarówno państwowe, jak i spółdzielcze gospodarstwa, starają się rozwiązać to we własnym zakresie, uzupełniając deficyt siły

roboczej, zawieraniem umów z Ochotniczymi Hufcami Pracy. Do tej pory zgłosiło się już 738 ochotników. Aby w większym, niż dotychczas stopniu, zachęcić rodziny pracowników do pomocy w żniwach, zorganizuje się w PGR-ach przedszkola stałe i dziecięce sezonowe dla 6.500 dzieci, kolonie dla 8.400 dzieci i półkolonie dla 3.500 dzieci. (emp)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 14 bm. przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami przelotne opady i skłonność do burz. Temperatura od 12 st., miejscami nad morzem do 18 st. Wiatry słabe lub umiarkowane o kierunkach zmiennych.

Nowe ustawy uchwalone przez Sejm

Dokończenie ze str. 1

planu winna być przedmiotem troski nie tylko właściwych organów państwowych, w szczególności aparatu gospodarczego, ale również całego społeczeństwa, wszystkich ludzi pracy — partyjnych i bezpartyjnych, robotników i majstrów, inżynierów i dyrektorów przedsiębiorstw, działaczy samorządu robotniczego oraz wynalazców i racjonalizatorów produkcji. Z apelem o to troskę zwraca się dziś Sejm do wszystkich ludzi pracy w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Z kolei Sejm przystąpił do drugiego punktu porządku dziennego — sprawozdania Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego o rządowym projekcie ustawy o obowiązku stosowania nawozów mineralnych w gospodarstwach rolnych.

W imieniu rządu zabrał głos minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski:

Pod obrady Wysokiego Sejmu Rada Ministrów przedkłada projekt ustawy o obowiązku stosowania nawozów mineralnych w gospodarstwach rolnych — o świadczył mówca. Proponowany akt stanowi — w myśl zamierzenia rządu — kolejny ogólny kompleks środków, przy pomocy których gwarantujemy intensyfikację naszego rolnictwa i przyspieszenie tempa jego rozwoju.

Pod tegoroczne zbiory — stwierdził następnie minister — rolnictwo otrzymało 1.480 tys. ton nawozów w czystym składniku. Pod zbiory 1968 r. będziemy mogli dostarczyć o 15 proc. więcej. W następnych latach dostawy nawozów w porównaniu z br. wzrosną o ok. 52 proc., w 1969 r. i o 75 proc. w 1970 r. Tak więc już obecnie musimy stworzyć warunki dla szybkiego wzrostu nawożenia w całym rolnictwie. Zdajemy sobie sprawę — stwierdził minister — że złożoność tego problemu i dlatego istotną cechą i myślą przewodnią, przedłożonego projektu ustawy, jest z jednej strony ostrożność, jaka powinna towarzyszyć decyzjom administracyjnym o wprowadzaniu minimum nawożenia, z drugiej zaś strony, zagwarantowanie pomyślnych ekonomicznych warunków, w jakich chcemy realizować ten ustawowy obowiązek.

Mówca przypomniał, że na ostatnim Krajowym Zjeździe Kółek Rolniczych, jak też w czasie innych spotkań aktywność wiejskiego, wielokrotnie postulowano o bardziej skuteczną presję na rolników, którzy, choć mogą, nie na dają za szybkim nurtem rozwoju. Opinia publiczna na wsi będzie usatysfakcjonowana tym — powiedział mówca — że jej krytyczne uwagi znajdują odpowiednik w konkretnym działaniu władz.

Rola kół rolniczych w kształtowaniu polityki USA

Rola kół rolniczych w kształtowaniu polityki zagranicznej USA poświęcona była wczoraj prelekcja w Pałacu Działyńskich, wygłoszona przez kierownika Katedry Krajów Kapitalistycznych Rozwiniętych Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych — doc. dr. Longina Pastusiaka. W obszerne udukiemowanie wystąpienia omówił on niektóre aspekty oddziaływania Pentagonu na sytuację polityczną i gospodarczą USA. Wyrazem tego jest m. in. zwiększenie udziału reakcyjnych kół wojskowych w podejmowaniu decyzji o charakterze państwowym, a także ściśle powiązanie ugrupowań monopolistycznych z przemysłem zbrojeniowym.

W dalszej części swego interesującego wykładu doc. L. Pastusiak charakteryzował aktualne tendencje i cele polityki amerykańskiej. Siła jako środek oddziaływania pozostaje nadal jednym z głównych narzędzi dyplomacji amerykańskiej. Prowadzi to w szeregu wypadków do niebezpiecznego dla pokoju światowego zaostreżenia sytuacji międzynarodowej. Jako przykład mówca wskazał na agresywną wojnę USA w Wietnamie.

Po prelekcji, zorganizowanej przez Instytut Zachodni, rozwinęła się dyskusja. (wa)

Totek płaci

W zakładach piłkarskich Totalizatora Sportowego z dnia 11 bm. stwierdzono: 2. row. z 13 traf. — wygr. po 57.524 zł; 49. row. z 12 traf. — wygr. po 2.347 zł; 618. row. z 11 traf. — wygr. po 186 zł; 5.081. row. z 10 traf. — wygr. po 22 zł. W zakładach Toto-Lotka z dnia 11 bm. stwierdzono: 11. row. z 5 traf. prem. — wygr. po 178.663 zł; 243. row. z 5 traf. zwykły. — wygr. po ok. 8.000 zł; 13.979. row. z 4 trafieniami — wygr. po 210 zł; 247.348. row. z 3 trafieniami — wygr. po 11 zł.

dzy. Działanie to jednak, dotyczące problemu o dużym znaczeniu społecznym, musi podlegać społecznej kontroli.

Sprawować je będzie chłopski samorząd kół rolniczych, komitety rolnicze gromadzkich rad narodowych oraz powiatowe i wojewódzkie organa rad.

Sprawozdanie Sejmowej Komisji o projektowanej ustawie przedłożył pos. Michał Polnar (ZSL). Podkreślił on, że projekt ma na celu zapewnienie odpowiedniego wzrostu produkcji rolnej, zwłaszcza w gospodarstwach o niskim poziomie gospodarowania.

Mamy w kraju wiele gospodarstw — powiedział poseł, które w ogóle nie stosują nawozów mineralnych lub używają ich niewiele. W województwach opolskim i bydgoskim, poznańskim i wrocławskim stosuje się średnio prawie 80 kg nawozów, uzyskując średnie plony 4 zół z 1 ha w wysokości 22,7 q. Natomiast w województwach białostockim, kieleckim, olsztyńskim i rzeszowskim, gdzie sypie się zaawalewie ponad 37 kg nawozów na 1 ha, plony 4 zół nie przekraczają 17 q z ha. Gospodarstwa te obniżają swoją dochodowość, a równocześnie przynoszą ogólnospołeczne straty. W tych warunkach wy daje się słusznym wprowadzenie ustawowego obowiązku stosowania nawozów sztucznych.

Za niewywiązywanie się z obowiązków stosowania określonych dawek nawozów mineralnych, ustawa przewiduje opłaty karne w wysokości wartości nie zużytych nawozów. Przewidziana jest równocześnie duża ostrożność przy wprowadzaniu tego obowiązku. Przewiduje się także udzielanie rolnikom kredytów na zakup nawozów mineralnych, tak, aby rolnik nie posiadałby własnych środków, mógł w pełni z nich korzystać.

W dyskusji nad projektem ustawy zabrali głos posłowie: Mieczysław Bodalski (PZPR), Franciszek Murawski (ZSL) i Florian Pierański (SD).

W głosowaniu Sejm uchwalił ustawę o obowiązku stosowania nawozów mineralnych w gospodarstwach rolnych.

W następnym punkcie porządku dziennego pos. Alojzy Czarnecki (SD) złożył w imieniu Komisji Wymiaru Sprawiedliwości sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Projektowana ustawa, stwierdził poseł — sprawodawca — dostosowuje zakres objętych nią spraw do zakresu mocy obowiązujących kodeksu cywilnego.

Mówca szczegółowo przedstawił poszczególne przepisy projektu, regulujące sprawy opłat sądowych, m. in. zwolnienie z opłat sądowych, warunki w których stosowane mogą być ulgi w tym zakresie, sposób pobierania opłat itd.

Oprócz zmian w zakresie spraw cywilnych, które stanowią podstawową treść projektu ustawy — powiedział następnie poseł — zawiera on również dwie zmiany w zakresie przepisów prawa karnego procesowego.

Pierwsze z nich polega na wprowadzeniu w sprawach o oskarżeniu prywatnego zamiast stałej kwoty w wysokości 200 zł jako zryczałtowanej równowartości kosztów postępowania, opłacenia z tego tytułu kwoty w wysokości określonej przez prezesa sądu, z tym, że nie niższej niż 200 zł i nie wyższej niż 1000. Zdaniem Komisji zmiana powyższa przyczyni się niewątpliwie do powstrzymania dalszego napływu do sądów spraw o charakterze pieniężnym. Poseł zwrócił uwagę, że zmiana ta nie oznacza bynajmniej ograniczenia praw obywateli nawet mniej zamożnych do dochodzenia swych krzywd przed sądem. W odniesieniu do osób niezmierzających istnieć bowiem na tle obowiązujących przepisów możliwość zupełnego zwolnienia od kosztów sądowych.

Druga wprowadzona przez omawiany projekt zmiana polega na tym, że skazany za przestępstwo o charakterze chuligańskim będzie ponosił odpowiedzialność materialną za udziałem przez Pogotowie Ratunkowe pomoc tak jemu, jak i jego ofiarom. Zmiana ta stanowi jeszcze jeden krok naprzód w walce z chuligaństwem i będzie miała niemałe znaczenie praktyczne.

W głosowaniu Sejm uchwalił projekt ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej, złożył pos. Kazimierz Prusiński (PZPR). Podkreślił on szczególną rolę i zadania tej organizacji w formowaniu nowych socjalistycznych stosunków społecznych. ORMO zrodziła się w pierworych trudnych latach wojny

— powiedział poseł. Najlepsi patriotci na wezwanie PPR tworzyli pierwsze ognia ORMO, aby wespół z funkcjonariuszami MO, UB, żołnierzami WOP i KBW zabezpieczyć zdobycze demokracji przed wrogią dywersją, bandytyzmem i sabotażem. Wraz ze stabilizacją życia zmieniał się charakter ORMO, która opierała swoją działalność na szerokiej bazie społecznej.

W 1946 r. — stwierdził poseł — ORMO skupiała ponad 100 tys. członków, obecnie skupia ich ponad 261 tys. Jednostki ORMO powstały w miejscu pracy i zamieszkania; w tysiącach wsi i osad oddalonych od posterunków MO. Ponad 3 tys. zakładowych organizacji ORMO skupia 74 tys. osób, pomagając w ochronie mienia. Ponad 50 tys. osób należy do grup ORMO, zajmujących się sprawami ruchu drogowego, bezpieczeństwa i porządku na wodach, ochroną przeciwpożarową itd. Organizacja bierze czynny udział w umacnianiu ludowej obronności.

Wszystkie te zmiany w funkcjach organizacji oraz jej nowe zadania i funkcje społeczne przemawiają za usamodzielnieniem

ORMO poprzez ustawowe określenie sytuacji prawnej. Projekt powierza prezydium rad narodowych nadzór nad działalnością ORMO.

W dyskusji nad projektem ustawy pierwszy głos zabrał: pos. Konstanty Łubieński (bezp. „Znak”). Podkreślił on słuszną inicjatywę ustawową uregulowania działalności ORMO, ale jednocześnie przedstawił szereg zastrzeżeń do projektu ustawy. Pos. Łubieński zgłosił wniosek, aby Komisja Spraw Wewnętrznych łącznie z Komisją Wymiaru Sprawiedliwości ponownie projekt rozpatrzyły.

Po dyskusji, w której głos zabierali pos. pos. Paweł Dąbek (PZPR), Józef Wroniak (ZSL) i Ryszard Bieńczak (SD) Izba uchwaliła ustawę o Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej.

W ostatnim punkcie porządku dziennego Izba powzięła uchwałę w sprawie zamknięcia szóstej sesji Sejmu z dniem 13 bm. (PAP)

Dwukrotny wzrost produkcji izotopów nie pokrywa potrzeb

Konieczność budowy drugiego reaktora

We wtorek obradowała w Warszawie Państwowa Rada i Komitet PAN d/s pokojowego wykorzystania energii jądrowej. Głównym tematem posiedzenia był stan produkcji izotopów promieniotwórczych w kraju oraz perspektywy jej rozwoju. Obradom przewodniczył wicemin. Jerzy Metera, przewodniczący komisji zastosowań izotopów promieniotwórczych w technice.

Jak wynika z informacji — złożonej przez dr. Rajmunda Gwoźdźdza — kierownika Zakładu Technologii Produkcji Izotopów Promieniotwórczych i Związków Znakowanych IB, w ub. roku zakład ten wyprodukował izotopy, wartości ok. 14 mln. zł. W latach 1961 — 1966 wartość produkcji wzrosła prawie dwukrotnie. Odbiorcami izotopów promieniotwórczych są prawie wszystkie nasze większe zakłady przemysłowe i placówki naukowe: huty, stocznie, kopalnie, fabryki przemysłu maszynowego, politechniki, uniwersytety, instytuty naukowe, akademie medyczne, wiele szpitali i klinik. Ogółem ponad 700 placówek naukowych i zakładów przemysłowych.

Możliwości produkcyjne nie nadążają jednak za rosnącymi potrzebami w tej dziedzinie. Mimo wykorzystania do maksimum możliwości reaktora „Ewa” w Świerku, prawie 50 proc. potrzebnych nam izotopów, musimy importować. — Pewną poprawę w tej dziedzinie przyniesie, prowadzona obecnie rozbudowa „Ewy” — która zapewni prawie dwukrotne zwiększenie objętości reaktora, przeznaczonej dla produkcji izotopów. Radykalną poprawę przyniesie jednak dopiero zbudowanie w kraju drugiego reaktora atomowego.

W dyskusji poruszono zagadnienie dużej opłacalności stosowania sprzętu izotopowego w przemyśle. Do 1966 r. oszczędności materiałów i robocizny, wynikające z kil-

około 3,8 mln zł strat

Skutki pożaru w Krzyżu

Na około 3,8 mln. zł oblicza się łączne straty powstałe skutkiem pożaru, który wybuchł w nocy z soboty na niedzielę w Fabryce Mebli w Krzyżu. W akcji ratowniczej brało udział 11 oddziałów straży z okolicznych miejscowości. Zniszczeniu uległy maszyny i materiały oraz gotowa partia szaf i stołów na eksport — wartość 1800 tys. zł. Poza tym ogień strawił pomieszczenia garażowe, suzarni i oddziału przygotowawczego. Przyczyną powstania ognia dotychczas nie ustalono.

W związku z pożarem wykorzystano do produkcji pomocnicze pomieszczenia, a około 20 proc. pracowników skierowano na urlopy. Były one przewidziane dla całej załogi w lipcu, kiedy planowano postój fabryki, a więc faktycznie dojdzie jedynie do przesunięcia terminów w produkcji. Dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego podjęła kroki, aby zniszczone hale zostały odbudowane w krótkim terminie i żywi nadzieję, że tegoroczny plan fabryki będzie mimo wszystko wykonany. (b)

Trzęsienie ziemi w Skopje

We wtorek rano nastąpił kolejny wstrząs podziemny w Skopje, którego siła wynosiła w epicentrum 4—5 stopni. Strat nie zanotowano. Był to 636 wstrząs podziemny w tym rejonie od czasu katastrofalnego trzęsienia ziemi w 1963 r.

Od fabryki do... ziemniaków

Dokończenie ze str. 1

rolno-spożywczego. Nie są one jednak porównywalne z tym co proponowaliśmy kupcom zagranicznym przed laty.

Jak w żadnej innej branży ziemniaki istotną dla pokupności tych wyrobów jest sprawa opakowań. Po długich oczekiwaniach dorobiliśmy się opakowań różnorodnych wielkości i zastosowanego surowca: kilkusetgramowych, szklanych, blaszanych, papierowych, z tworzyw sztucznych, o atrakcyjnych etykietach. Rezultaty już są np. dzięki nowym kształtom butelek do win owocowych i etykietom sprzedaliśmy w krótkim czasie dwa razy więcej tych produktów za granicę.

Nowa forma naszej oferty są, produkty chłodnictwa. Brak chłodziń w kraju dawał nam się dotkliwie we znaki nie tylko na rynku wewnętrznym ale i w eksporcie — nie można było oferować kupcom do-brych jakościowo owoców, warzyw, mięsa. Obecnie przekroczyliśmy barierę minusowych stopni w chłodziach, zapewniając odbiorcom produkt świeży, pełnowartościowy i dogodny w transporcie.

Duży nacisk w tej ofercie kładziemy także na ziemniaki i przetwory (70 gatunków wódek!), na owoce, warzywa i pochodzące z nich przetwory. Jak zwykle również oferujemy specjalność — owoce ru-na leśnego.

HOECHST OFERUJE

Na MTP firma Hoechst (NRF) występuje po raz drugi. Jest to szósty co do wielkości producent

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Feliks Bilos.

Z Wietnamu

Amerykańskie bomby nadal sieją śmierć i zniszczenie

Amerykańskie bomby nadal sieją śmierć i zniszczenie w Demokratycznej Republice Wietnamu. W poniedziałek piraci powietrzni USA zaatakowali elektrownię w Thanh Hoa, leżącą w odległości 130 km na południe od Hanoi. Po zrzuconiu bomb na elektrownię w Hanoi i w Hajfongu jest to już trzeci z kolei obiekt tego typu atakowany w ciągu ostatnich dni.

ZSRR żąda zwołań

Dokończenie ze str. 1

lityki w najbliższej przyszłości będzie zależało od rozwoju wypadków, jak również od punktu widzenia krajów bezpośrednio zainteresowanych. Johnson nie chciał odpowiedzieć na pytanie, jakie stanowisko zajmie w kwestii rozstrzygnięcia Izraela do zagarniętych w wyniku agresji części terytoriów krajów arabskich.

Prezydent USA dał do zrozumienia, że wznowienie „pomocy ekonomicznej” USA dla krajów Bliskiego Wschodu będzie również zależało od rozwoju sytuacji w najbliższym czasie.

Johnson powiedział również, że Stany Zjednoczone nie dążą na razie do wznowienia stosunków dyplomatycznych z krajami arabskimi, które stosunki te zerwały, lecz zaczekają na „wyjaśnienie się sytuacji”.

Korespondent PAP w Kairze — red. Jan Dziedzic, donosi: — Relacji świadków, przybywających ze strefy Kanału — sytuacja przedstawia się tam następująco: wojska izraelskie stoją, bądź nad samym Kanałem, bądź w odległości kilku lub kilkunastu km na wschód. Przerwanie ognia jest wszędzie przestrzegane.

Izrael przepuszcza przez swe linie potok ciągnących pieszo z góry Synaju żołnierzy jednostek egipskich, które uległy tam rozbiciu, w tym niższych oficerów.

Przy ponad 40-stopniowym upale, który objął ostatnio ZRA, marsz przez Synaj niewątpliwie pochłania wiele ofiar.

Przekraczającym Kanał, udzielana jest natychmiastowa pomoc po stronie zachodniej. Miasta Suez i Ismailia, nie poniosły w czasie działań poważniejszych strat. Na dzień Kanału w kilku miejscach leżą wraki zatopionych statków, których usunięcie zajęło niemało czasu. Zatopione one zostały przez lotnictwo izraelskie. (PAP)

Gradobicie w Bułgarii

Okręg Wraca w Bułgarii nawiedziła kłeska żywiołowa — grad, który zniszczył znaczną część zasiewów i wyrządził szkody w winiactwie i sadach. W niektórych miejscach padał grad wielkości pięści. (PAP)

Wyrok na Denocha wykonany

Jak informuje Prokuratura Generalna — Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski w stosunku do Stanisława Denocha, skazanego na karę śmierci, w trybie postępowania doraźnego, wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla województwa warszawskiego z dnia 6 maja 1967 r. wydanym na sesji wyjazdowej w Żyrardowie — za dokonanie w stanie nietrzeźwym, z pobudek chuligańskich, na ulicy Żyrardowa zabójstwa Józefa Romanka i Jana Bobrowskiego. Wyrok został wykonany. (PAP)

chemii współczesnej mówił prof. dr O. Horn.

OFERTA RHEINSTAHL

Dr K. Baumann z działu informacji koncernu Rheinstahl poinformował wczoraj na konferencji prasowej, że największym odbiorcą wyrobów Rheinstahlu z krajów socjalistycznych jest Polska. Na MTP ekspozycja tego wystawcy uwzględniła zainteresowania polskich odbiorców, prezentując przede wszystkim obrabiarki, potrzebne naszemu przemysłowi do produkcji silników wysokoprężnych, (zs)

Oferta UAM

Konferencja nauki z przemysłem

Pod przewodnictwem prorektora Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, prof. dr. J. Wojciecha odbyła się wczoraj w Poznaniu konferencja naukowców UAM z przedstawicielami zakładów przemysłowych z Poznańskiego i innych województw na temat form współpracy uczelni z przemysłem. W konferencji uczestniczył kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR H. Stach.

W przemówieniach wstępnych trzech profesorów UAM zawarta była oferta uczelni poznańskiej pod adresem przemysłu. UAM interesują głównie propozycje podstawowych, długofalowych rozwiązań zasadniczych problemów i w tej dziedzinie ma spore rezerwy, które chętnie uruchomi na użytek przemysłu. Przedstawiono też zebrany listę problemów badawczych rozwiązywanych aktualnie przez katedry chemii i fizyki. Przedstawiciele przemysłu przekazali z ko-

lei naukowcom swój punkt widzenia na współpracę z uczelnią akcentując zwłaszcza potrzebę otrzymywania rozwiązań kompleksowych, gotowych do zastosowania w praktyce. Wymiana poglądów wskazała na konieczność bardziej wszechstronnej współpracy nauki z przemysłem celem szybszego postępu techniki, wykazała też potrzebę koncentracji zarówno kadry jak i bazy materialnej na rozwiązywaniu problemów najważniejszych. (ms)

Sojusz podpalaczy

Polska opinia publiczna ze zrozumiałym napięciem śledzi wydarzenia na Bliskim Wschodzie. Nikomu z mieszkańców kraju nad Wisłą i Odrą — tak straszliwie doświadczonych w przeszłości wojennymi pożogami, nie jest obojętne to, co rozgrywa się nad Jordanem i Kanalem, co godzi bezpośrednio w bliskie i drogie nam ideały i może grozić rozpaleniem konfliktu na wielką skalę.

Jest jeszcze inna, szczególnie przyczyna, dla której w dniach izraelskiej agresji na kraje arabskie polska opinia publiczna została zaalarmowana i postawiona w stan rozumu, czujnej gotowości. Oto bowiem wówczas, gdy w licznych miastach świata, w tej liczbie również w wielu miastach polskich odbywały się demonstracje solidaryzujące się z ofiarąmi agresji i domagające się skutecznego pohańowania krucjaty armii Rabina i Dayana — w Niemieckiej Republice Federalnej zarówno rząd, jak i liczne kręgi społeczeństwa zachowały się wręcz odwrotnie. Bońskie państwo za przykładem Stanów Zjednoczonych udzieliło pełnego poparcia agresorowi. Deklarując oficjalnie neutralność wobec bliskowschodniego konfliktu wypowiedziano równocześnie ustami tak oficjalnych osób jak np. minister Brandt poparcie dla roszczeń Izraela. Każdy dzień przynosi porcję nowych zachodniomemieckich doświadczeń, komentarzy i spekulacji, które nie ukrywają radości z militarnych niepowodzeń świata arabskiego, a równocześnie usiłują cynicznie lansować tezę o potrzebie poparcia agresora dla okupienia zbrodni ludobójstwa popełnionych w czasie drugiej wojny światowej na milionach Żydów.

Trzeba być bardzo naiwnym, aby rozpatrywać to wszystko w kategoriach humanitaryzmu i wierzyć w spontaniczność odruchów zachodniomemieckiego społeczeństwa. Okupienie zbrodni hitlerowskich? Nie mając do dziś najmniejszego zamiaru wynagrodzenia ogromu krzywd wyrządzonych przez III Rzeszę obywatelom Polski, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego i innych krajów, Niemiecka Republika Federalna skierowała miliardowe sumy właśnie do Izraela, walnie przyczyniając się pośrednio, a także bezpośrednio, do wzrostu jego militarnej siły. Trzeba znów bardzo wielkiej naiwności, aby sądzić, iż wszystko to stało się przypadkowo. Po prostu to wszystko, co w przeszłości dzieliło śmiertelnie III Rzeszę i Żydów, ustąpiło miejsca najbardziej autentycznemu soju-

zowi pomiędzy spadkobiercami hitlerowskiego państwa i skrajnie nacjonalistycznie nastawionymi kołami rządzącymi państwa powołanego do życia w nowej sytuacji nieustabilizowanego świata, który ledwie wyszedł z II wojny. Nie chce „odkupienia i pojednania”, lecz wspólny dla NRF i Izraela wojowniczy antykomunizm i wspólny boss w Waszyngtonie sprawiają, że polityka tych obu wymienionych krajów przebiega wzdłuż za dziwnie zgodnych linii, że w dniach agresji Izraela na kraje arabskie z trybuny Bundestagu wygłaszane są słowa uznania i sympatii dla rządu w Tel-Awiewie, a byli SS-mani wyrażają gotowość wyjazdu na synajski front.

Dla nikogo dziś nie ulega wątpliwości, że Izrael stał się agresywnym, warownym obozem światowego imperializmu na Bliskim Wschodzie. W zbudowanie tego obozu wniosła swój niemały wkład Niemiecka Republika Federalna — europejski odpowiednik tej samej imperialistycznej polityki Stanów Zjednoczonych. Ze są tym odpowiedzialni — sami nie kryją. Nie dalej jak przedwczoraj dziennik hamburski „Die Welt” zamieścił znamiennie dywagację na temat „ofensywnej obrony”. Czytamy w nim m. in.:

„Ameryka nie powinna przyczynić się do tego, aby przez destrukcję i jednostronne wycofywanie wojsk wytworzyć w Europie próżnię. A kto w Bonn myślał o tym, aby na Bundeswehre zaszczyścić miliony czy miliardy, a nawet aby pomniejszyć siły zbrojne jako gest na rzecz odprężenia, temu zaprzeczają wydarzenia na Bliskim Wschodzie”.

Oto jak „praktycznie” natrzący się na sprawy w NRF.

Zadziwiająco zgodnie z tymi dywagacjami wsłobiznia głosy z Tel-Awiewu. Przypomnijmy tylko słynną audycję tego radia sprzed kilku dni, w której znalazł się również następujący passus:

„Przez dziesięciolecie będzie się w szkołach wojennych całego świata stawać operacje lotnicze Izraela jako najlepszy przykład sztuki wojennej, mogący się równać tylko z decydującym sukcesem niemieckiej Luftwaffe w czasie ataku na Polskę w roku 1939”.

Być może autor dywagacji z „Die Welt” był ćwierć wieku temu ubrany w hitlerowski feldgrau. Być może spiker izraelskiej rozgłośni miał rodzinę w Oświęcimiu, czy Treblince. Być może jeden z nich był pozołg warszawskiego getta, a drugi stracił w nim bliskich. W dniach pożaru i zbrodni na Bliskim Wschodzie okazali się sojusznikami.

KRZYSZTOF STRZELECKI

Centrum Katowic w budowie
Fot. — J. Mirski

Na dobre rozpoczęło się to pięć lat temu. Zmiany, sięgające serca Katowic, początkowo dawały znać sobie przyjeżdżnym, iście feralnym, odległym położeniem trzynastego peronu dworca. Przybyszowi, nieobznajmieni z założeniami przebudowy stolicy Śląska, niełatwo było wówczas zrozumieć, o co w tym budowlanym młynie chodzi. Inaczej jest dzisiaj; daleko posunięte zmiany przekształciły dawne centrum Katowic radykalnie, a trwające nadal roboty budowlane, ukazują coraz wyraźniej zarys logicznej koncepcji.

O zmianach, rozmawiam z mgr. inż. Adamem Woźniakiem, głównym architektem Katowic, stoczony przedtem w sekretariacie potyczkę z krowodem oczekujących interesantów. Inżynier Woźniak ma za sobą doświadczenia porządkowania, bardzo ongiś zaniedbanego Sosnowca, lata praktyki w pracowni, działającej dla potrzeb ROW-u (Rybnicki Okręg Węglowy). Ale nie może budzić wątpliwości, że jego największą pasją i dumą jest przebudowa Katowic.

Prawie trzystutysięczne dzisiaj stolicę Śląska, ma swoją niepowtarzalną specyfikę. Razem z wieńcem łączących się z nią miast, tworzy skupisko ludności większe od Warszawy. W obrębie samych Katowic istnieje: 6 kopalni węgla, pracują 4 duże huty, razem — około 80 wielkich zakładów przemysłowych, 4 centralne handlu zagranicznego i Ministerstwa Górnictwa. Przeszła układ przestrzenny Katowic, dawał się we znaki Śląskowi już w okresie międzywojennym. Toteż z tamtych lat datuje się pierwszy konkurs na przebudowę centrum miasta. Konfrontacja założeń urbanistycznych, proponowanych wtedy, z nowymi koncepcjami, wysuwanymi w toku najnowszych konkursów, okazała się owocna i pouczająca. Ale dynamika rozwoju Śląska wykraczała poza ramy konkursowych projektów. To, co robi się w Katowicach obecnie, znów odbiega dość daleko od tego, co ustalono w roku 1955.

Katowice rozrastały się, wchłaniając Szopieniec, Piotrowice, Ligotę, Janów. Szeroko pojmowane usługi (handel, gastronomia, placówki kulturalne, rzemieślnicze itp.), żadną miarą nie mogły sprostać zwiększającym się zadaniom. Nieustannie rozbudowywanie sieci komunikacji miejskiej, a właściwie — międzymiejskiej, pozostało w kolizji z ograniczoną wydolnością arterii katowickiego centrum. No i — Koszutka, nowe osiedle stolicy Śląska, wzniesione naby bliskość śródmieścia, a przecież oddzielone od niego barierą chaotycznej staroci budowlanej.

przyszło dobrze łamać głowę kierownikowi oddziału przy ul. Grochowe Łąki, gdzie postanowiono uruchomić cały proces produkcyjny. Musiał więc mgr Michał Wenzel zupełnie od nowa (10 mln. fiolet ogromna partia) ustawić układ funkcjonalny stanowisk roboczych, zmocnić załogę, zapewnić opakowania itp.

— Przyznam — mówi dziś dyrektor Leon Pawelczyk —

Sercom ratunek handlowi dewizy

były żywiej. Kurowano je więc lekami własnej roboty...

Najpierw trudziło się laboratorium, by spełnić wymagania odbiorcy. Rzecz sprowadzała się do uzyskania stabilizacji (trwałości) cardiamidu, zgodnej z normami radzieckiej farmakopei. Norm takich w naszym kraju się nie stosuje, więc dr Longin Rafiński — kierownik laboratorium i jego prawa ręka mgr Stefania Perz mieli nie być jaki orzech do zgryzienia.

Przebrnawszy przez ucho iętelne licznych doświadczeń i dociekań, przystąpiono do organizacji produkcji. Tu znowu

że było sporo emocji, nim nie wyekspediowaliśmy pierwszych skrzyni z tysiącem flakoników. A może dlatego, że ryzyko było duże — satysfakcja z sukcesu jest większa. Zresztą nie tylko satysfakcja, bo i spore premie.

Na tym nie koniec zaszczepień „Polfy”. Jury Konkursu „Wielkopolska dla Eksportu — II”, oceniając realizację zgłoszenia Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych (oprócz cardiamidu wchodziła tu w rachubę produkcja witaminy A+D³ oraz A w kapsułkach żelatynowych) przyznało im wysoką nagrodę.

Medaliści konkursu „Wielkopolska dla Eksportu”

Cardiamid — lek nasercowy, pozornie prosty, w eksportowym wydaniu okazał się preparatem trudnym do uzyskania. Żadna z krajowych fabryk nie chciała przyjąć zamówienia. Tymczasem gra była warta świeczki, bowiem chodziło o partię 10 mln. flakoników.

W Poznańskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa” również zaczęto rozważać tę propozycję, ale i tu dominowały obawy, czy przedsięwzięcie nie jest zbyt ryzykowne. Nie dość bowiem, że z technologicznie były trudności, ale i ter min pierwszej dostawy cardiamidu dawał zbyt mało czasu dla prac laboratoryjnych.

W tym samym mniej więcej okresie (druga połowa 1965) redakcje „Głosu Wielkopolskiego” i Radia ogłosiły Konkurs „Wielkopolska dla Eksportu — II”. W „Polfie” postanowiono nie zwlekać, zlecenie na cardiamid przyjąć i zgłosić go do Konkursu. Wspomniany przy tym, że nagroda, jaka „Polfa” uzyskała przed rokiem w Konkursie o tej samej nazwie zobowiązuje fabrykę do nowego uczestnictwa. Zobowiązanie to nie było już tylko sprawą honoru. Miało ono głębsze podłoże. Otóż „Polfa” rozpoczęła swoją karierę eksportową dopiero w 1964 roku, wyraźnie z inspiracji pierwszego Konkursu „Wielko-



RYTM KATOWICKICH ZMIAN

Ze Śląska nie o węglu

To były przyczyny daleko idących decyzji, podjętych z inicjatywą Edwarda Gierka, członka Biura Politycznego KC PZPR i I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego partii w Katowicach oraz pułkownika Jerzego Ziłka, członka Rady Państwa, przewodniczącego Prezydium WRN, a w Sejmie — przewodniczącego Komisji Budownictwa.

Rynek — to peppek Katowic. Stąd, w kierunku dzielnicy Koszutka, wzdłuż dawnej, nieszerokiej ulicy Czerwonej Armii, ruszyły 5 lat temu roboty wyburzeniowe. Najpierw po jej zachodniej stronie, począwszy od obok składowego placu, pełniącego obowiązki dworca PKS, rozbiegano ruderę, szopy, kolejową bocznice, zarazem przekształcając ulicę Czerwonej Armii w dostosowaną do wzmożonego ruchu arterię. A u jej zbiegu z ulicą Dzierżyńskiego, poczęło się stopniowo wylaniać rondo.

Roboty trwały na paru frontach. W bloku ulic Czerwonej Armii, Dzierżyńskiego, Zawadzkiego i Mickiewicza przystępowano stopniowo do realizacji kolejnych zamierzeń. Najpierw stanął „Separator” — gmach Biura Projektów Przemysłu Węglowego. Tuż za nim zarysowała się bryła „superjednostki” — największego domu mieszkalnego w Polsce, obliczonego na 2.700 ludzi, a przez katowiczanie nazwanego żartobliwie „mrówkowcem”.

Dla nas, organizatorów wielkiego współzawodnictwa eksportowego, największą nagrodą jest fakt, że handel zagraniczny zyskał w poznańskiej „Polfie” jeszcze jednego zapalonego eksportera. Zależy nam przecież na tym, by rezultaty konkursu były jak najtrwalsze, by pozostawiły wyraźny ślad w procesie przekształcania struktury eksportu naszego województwa.

Chwilowo trudne warunki lokalowe Zakładów hamują większy rozmach produkcji dla zagranicy. Niewiele więc uda się w tym i przyszłym roku podnieść dewizowe wpływy. Zamierza się przeto wprowadzić jedynie nowe rodzaje specyfików, rozszerzać ofertę asortymentową i przygotowywać propozycje do realizacji w nowych pomieszczeniach.

Plany te, w pełni realne, bowiem w trakcie budowy jest duży obiekt produkcyjny „Polfy” (na Junikowie). Będzie to zakład na wskroś nowoczesny odpowiadający wszelkim wymagom farmaceutycznej wytwórni. Wówczas — niestety — nie ważne to dla naszego miasta — PZF zatrudnia około 1.200 osób, przeważnie kobiet. Wartość produkcji wzrosła z dzisiejszych 315 mln. zł do 2,5 mld. zł.

Jednocześnie zapewne wzrastać będzie udział „Polfy” w eksporcie, który dziś przekroczył już 21 procent ogólnej produkcji.

ZBIGNIEW MIKA

Kolosalny gmach jest niemal gotowy w stanie surowym. — Nieopodal wyrasta niewysoki, acz okazały — z betonu, szkła i aluminium — „pałac słu-bów”, a wewnątrz omawianego czworokąta ulic w budowie są: szkoła, kolejny hotel „Orbis” oraz 24-kondygnacyjny wieżowiec mieszkalny.

W ten sposób uwieńczono pełnym powodzeniem zamierzenie związane centrum z Koszutką. Ale to tylko część przedsięwzięcia. Niemal jednocześnie po drugiej, wschodniej stronie ulicy Czerwonej Armii, na wyburzonym terenie, stanęły budynki „Delikatessów” i hotelu „Katowice”. Przedtem jeszcze, przy Rynku, wyrosły efektowne bryły domu handlowego „Zenit” i domu prasy, mieszczącego wszystkie katowickie redakcje.

Szybyłowe zdawałoby się wysiłki, nadające tymczasem rondo jednolity kształt, stało się ono kłamną, łączącą Koszutkę z centrum. A przy rondzie — gotów już cokolwiek pomnika Powstańców Śląskich, fundowanego przez społeczeństwo Warszawy. Na drugim narożniku, rewelacyjny obiekt w pełnym toku budowy, stalowa konstrukcja rotundy hali widowiskowo-sportowej — na 12 tysięcy ludzi, i jeszcze szkielet osiemnastokondygnacyjnego nowego gmachu dyrekcji kolei. A wszystko to — blisko szybu kopalni „Katowice”.

W towarzystwie mgr. inż. Michała Łukowskiego — kierownika Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, oglądam olbrzymi plac budowy, jakiego — poza Warszawą, nie ma w Polsce. Mój cicerone jest oszczędny w słowach, podaje suche fakty i liczby. Komentarz zastępuje mi widok nowych konstrukcji stalowych, brył nowo wzniesionych gmachów i pawilonów, pasma przekazanych już do użytku jezdni.

Na Koszutkę, upiększoną społecznym czynem mieszkańców, którzy przekształcili niedawne usypiska gruzów w tereny rekreacyjne — wędrujemy podziemnym przejściem ronda. Nie widziałem takiego nawet w Moskwie; wykładziny ze szlachetnego kamienia, szkła, jarzeniówki, reklamowe witryny, sklepy, kawiarenka, promienisty układ przejść.

Z ronda — poszerzona arterią w ciągu dziesięciu minut jest się samochodem na Osiedlu Tysiąclecia, wznoszonym na granicy Katowic i Chorzowa. Dwunastokondygnacyjne bloki przeplecione budynkami niższymi i efektownymi pawilonami. Zamieszka tu 23 tysiące osób, znajdując znakomite, ze względu na sąsiedztwo Wojewódzkiego Parku Wypoczynku, warunki, Osiedle Tysiąclecia, usytuowane na wzniesieniu, prezentuje się już obecnie okazale, choć nie ma jeszcze tynków. Ojcowie miasta, z magistratem Antonim Wojdą, przewodniczącym Prezydium MRN na czele, zamierzają rozpocząć w przyszłym roku budowę kolejnego, podobnej wielkości osiedla w innym rejonie Katowic, przy nieciekawie w tej chwili wyglądającej ulicy Paderewskiego.

A ścisłe centrum miasta będzie nadal zmieniało wygląd. Przy Rynku rozbierze się jeden jeszcze niski budynek — którego miejsce zajmie kolejny dom handlowy. Zmodernizowany wiadukt na ulicy 27 Stycznia, właśnie przekazano do użytku. Teraz rozpoczyna się ostateczna faza „bitwy o dworzec”; pozornie odległe perony, to jego składowa część. Przy ulicy Młyńskiej, dosłownie za gmachem władz miejskich, rozciąga się wolny teren, z którego musiały ustąpić czynszowe kamienice. Potrzebne będą jeszcze dalsze wyburzenia. Bowiem właśnie tu, w 1970 roku, ma być przekazywany do użytku nowy, odpowiadający randze stolicy Śląska, dworzec kolejowy.

Katowiczanie są dumni z wielkiego dzieła unowocześnienia swego miasta. Albowiem prawdą jest, że wokół Katowic nie brak miast i osiedli, których ludność wciąż oczekuje na likwidację pokapitalistycznych zaniedbań, na radykalną poprawę warunków zamieszkiwania. Lecz prawdą jest także to, że śmiała, konsekwentnie realizowana decyzja, dotycząca odrobienia urbanistycznych zapóźnień naszej przemysłowej stolicy — pozostanie trwałym pomnikiem XXV-lecia Polski Ludowej — służącym całemu społeczeństwu.

WIESŁAW PORZYCKI



LITERATURA PIĘKNA
Stanisław Dykusiński — „Chustki Weroniki”. LWS, str. 250, zł. 16.
Jurgen Bartsch — „Lowy na wrony”. PIW, str. 148, zł. 12.
Karol Rudniewski — „Sprawa”. WL, str. 146, zł. 10.
Kazimierz Tetmajer — „Na skalnym podhalu”. WL, t. I/II, zł. 40.
„Rzecz poetyczna — Inspiracje”. WL, str. 442, zł. 20.
NAUKA
Stanisław Nowacki — „Informacja w planowaniu inwestycji”. PWN, str. 190, zł. 18.
Stanisław Ossowski — „O nau-

ce” (tom IV Dziel). PWN, str. 390, zł. 65.
Aleksander Żuria — „Zaburzenia wyższych czynności korowych wskutek ogniskowych uszkodzeń mózgu”. PWN, str. 290, zł. 30.
Jean Crussard — „Energia termojądrowa” (Omega). PWN, str. 120.
Aleksy Markuszewicz — „O szeregu w matematyce”. WP, str. 214, zł. 10.

INNE
W. Gałęcki, H. Sędziwy — „Organizacja pracy w szkole”. PZWS, str. 382, zł. 28.
„Kraakowski komisarz policji na służbie carskiego wywiadu” (dokumenty) WL, str. 166, zł. 18.
Arnold „Red” Auerbach — „Koszykówka dla zawodnika, trenera i kibica”. SIT, str. 212, zł. 17.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 139 (7256) 14 VI 1967

DWIE STRONY PIWNEGO MEDALU

Na linii: producent - handel - klient

Rocznik Statystyczny ujawnia, że roczna produkcja piwa w Polsce (dane za rok 1963) wynosi 7735 tys. hl. a w Wielkopolsce 523,9 tys. hl. Spożycie tego napoju na jednego statystycznego Polaka wynosi 24 l. na mieszkańca. Poznań 25 l. zaś województwo 18 l. Jest to dużo jeżeli zwzględnić, że w okresie międzywojennym jeden statystyczny Polak wypijał przeciętnie 3,4 l.; jest to jednak niewiele, gdy liczyby te porównamy ze spożyciem piwa w innych krajach. Powszechnie bowiem wiadomo, że mieszkaniec NRD, Austrii czy Czechosłowacji o wiele beczki rocznie bije polskiego piwowoza. Nie jest to zresztą jedyna różnica dzieląca nas od zagranicznych kolegów po kufle. O ile w naszym kraju spożycie piwa jest mniejsze, o tyle trudności w jego nabyciu są znacznie większe niż w wielu europejskich krajach.

Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedzi oczekiwaliśmy na na razie zorganizowanej przez Kierownictwo Poznańskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych z przedstawicielami handlu. Fakt, że przy stole obiadu zasiadli producenci i dystrybutorzy pozwalał sądzić, że radzić się będzie nad ulepszeniem i produkcji, i dystrybucji. Niestety, spotkał nas zawód. Wiele mówiono o trudnościach, mało padło konkretnych wniosków i postulatów, które by doraźnie poprawiły sytuację.

Zdaniem kierownictwa PZPS piwa w Wielkopolsce nie brak, a roczne plany produkcji są zazwyczaj przekraczane.

Z nastaniem upałów zaczynają się jednak trudności. Spożycie wzrasta, a browar nie może zwiększyć produkcji, na co nie pozwalają mu: przepustowość warzelnia (500 hl na dobę), wydajność agregatów napędzających piwo (58 tys. butelek na 8 godz.) oraz okres leżakowania (42 dni dla piwa

pełnego). Niedobory piwa wyrównuje więc „import” z innych rejonów kraju. Otrzymywane ilości nadal nie zaspokajają jednak zapotrzebowania. A piwa nie można produkować na zapas. Trwałość handlowa piwa jasnego waha się bowiem w granicach 10—12 dni, słodowego zaledwie 2—3.

Rozbudowa poznańskiego browaru przy ul. Dzierżyńskiego, ze względu na plan likwidacji do roku 1980, jest ekonomicznie nieuzasadniona. Pozostaje więc zaspokoić deficyt piwa — w okresie upałów — innymi napojami chłodzącymi, jak np. oranżada, woda sodowa, płynne owoce oraz woda mineralna. Ich produkcja jest prostsza i w razie potrzeby, bez specjalnych nakładów, można ją dowolnie zwiększać. Możliwe byłoby zwiększenie sprzedaży piwa beczkowego, gdyż ten gatunek szybciej trafia na rynek, ale przed tym piwem handel się broni.

Dystrybutorzy oraz obecny na naradzie przedstawiciel Wydziału Handlu nie zawsze też godzili się z argumentami kierownictwa browaru. Zgłaszali zastrzeżenia do organizacji pracy oraz rytmiczności dostarczania towaru. Tak np. zimą piwo dostarcza się co drugi dzień a nawet częściej, podczas gdy latem towar trafia do handlu w najlepszym razie co 4 lub 5 dzień, choć wydajność browaru jest w obu okresach równa. Można by — wysuwano projekt — wzorem przemysłu terenowego, w okresie wzmrożonego zapotrzebowania rozwinąć piwo również w niedzielę, lub — usprawniając proces wytwórczy — produkować piwo trwalsze (pasteryzowane), co pozwoliłoby zwiększyć jego zapasy.

Problemu sprzedaży piwa beczkowego nie da się załatwić — zdaniem handlowców — dopóki nie poprawią się zaplecza sklepów. Napoje gromadzi się nierzadko na otwar-

tym terenie. Butelki i beczki wystawione są na działanie słońca, co oczywiście obniża wartość napoju. Stąd biorą też swoje źródło zażalenia na ciepłe lub wręcz kwaśne piwo. Na jakość napoju wpływa także nieodpowiedni transport. Piwo wożone przez wiele godzin otwartymi wozami nagrzewa się i traci wartość. Nakrywanie wozów brezentem w pewnym stopniu rozwiązałoby problem.

Narada minęłaby się z celem, gdyby obie strony poprzestały na wzajemnym przedstawienu swoich racji. Niekiedy z nich wydawały się przekonywające. Nikt np. nie może żądać, aby browar zwiększył dobową produkcję piwa, skoro to w obecnych warunkach jest niemożliwe. Zastanawiać musi jednak to, że utrzymujący się od lat niedobór piwa wcześniej nie zaktywizował kogo trzeba. Chętnie np. poznalibyśmy rezultaty wysiłków prowadzonych nad usprawnieniem organizacji pracy, dystrybucji, technologii produkcji, racjonalizacji itp. Widocznie brak w tym kierunku osiągnięć, skoro na naradzie było o tym głucho. Oczekiwanie na lokalne czy inwestycyjne tylko najprostsza samoobrona, półśrodki. Wiele przedsięwzięć innych branż notuje poważne osiągnięcia uzyskiwane wcale nie drogą inwestycji.

Przedstawione tu problemy to tylko jedna strona piwnego medalu. Nadal na rozwiązanie czeka bowiem poprawa estetyki punktów sprzedaży ich stanu sanitarnego oraz wyposażenia. Otwarta ostatnio pijalnia piwa, jedyna w półmilionowym Poznaniu to też za mało. A nie wszyscy piwośze zdradzają chęć gęstszemu piwieniu przy zakurzonem i odrapanym kieliszku, w towarzystwie podchmielonych typów, traktujących piwo jako „utrwalacz”.

(za)

Realizatorką „Koncertu D-dur opus 35” była W. Wilkomirska, laureatka II Konkursu im. Wieniawskiego, dysponująca techniką w wielkim stylu i wyjątkową poetyckością wyobraźni. Artystka urodziła się z rzadką umiejętnością przekazywania swoich wrażeń audytorium. Z nieklamany zachwytem śledziliśmy grę wiolinistki — barwną, wycelowaną w szczególikach, sugerującą tak wiele. Orkiestra akompaniowała z precyzją, w czym zasługa Z. Szostaka, prowadzącego cały omawiany wieczór.

Imprezę zakończyła „VII Symfonia” Beethovena, potężna kompozycja klasyczna, pełna radości życia i temperamentu, trafnie nazwana przez Wagnera „apoteozą tańca”. Utwór przygotowany został interesująco tak przez dyrygenta jak i zespół. Jednak mimo wszystko żalowałoby, że zgodnie z tradycją nie uszykujemy kłórej z mniej znanych symfonii literatury polskiej, właśnie na inaugurację Targów Poznańskich.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

MUZYKA

Na inaugurację MTP

Nie ulega wątpliwości, że twórczość Igora Strawińskiego wywarła znaczny wpływ na współczesność. Złazcząc opusy powstałe przed rokiem 1914 zyskały kompozytorowi wśród szerokiego audytorium powszechne uznanie. Rosyjski kompozytor przede wszystkim jest mistrzem instrumentacji, zawsze barwnej i bogatej, a zarazem lekkiej i przejrzystej. Na inaugurację MTP nasza Filharmonia wystąpiła z koncertem, który właśnie rozpoczął fragmenty z baletu „Ognisty ptak” Strawińskiego — muzyka pobudzająca swą oryginalną wizją dźwiękową, czarnodzielstwem harmonii oraz żywiołowością („Kolysanka” i „Final”).

Drugą pozycję programu stanowił „Koncert skrzypcowy” Piotra Czajkowskiego, którego nazwisko otoczone jest w ZSRR na-

rodowym kultem. Ale ów „Koncert D-dur” nie od razu zyskał sobie na świecie życzliwą aprobatę. Złazcząc krytyka Zachodu wyrażała wątpliwości „czy tego rodzaju utwór można bez uchybienia poziomowi estradowemu pokazać na poważnych imprezach filharmonicznych”, jak dosłownie pisał słynny wiedeński Hanslick. Szczególnie atakowano jakoby beceremonialne wprowadzenie przez Czajkowskiego autentycznych melodii ludowych. Praktyka koncertowa przeszła jednak do porządku nad podobnymi opiniami teoretyków. A motywy folklorystyczne, z których czerpał Czajkowski (szczególnie w finałowym Allegro) są obecnie właśnie atrakcyjnym atutem jego twórczości.

TELEWIZJA

Publicystyka

Sytuacja na Bliskim Wschodzie, agresja Izraela przeciwko państwu arabskiemu, agresja będąca wynikiem zmyślenia i imperialistycznych, głównie zaś USA — znalazła swe odbicie nie tylko w programach bieżących. Obok Dziennika i Monitora sprawę napadów Izraela poruszył też Światowid w całości poświęconemu temu zagadnieniu. Naświetlanie wydarzeń na Bliskim Wschodzie właśnie przez Telewizję, ten najbardziej powszechny (obok radia) środek masowego przekazu, jest rzeczą niesłychanie ważną, tym ważniejszą, że — jak zauważył Karol Malcużyński w ostatnim Monitorze — tu i ówdzie słyszało się odgłosy pochwały i zachwytu nad tzw.

„Blitzkriegiem”. Jako naród pamiętamy dobrze „Blitzkrieg” z września 1939 roku, a jego skutki dają nam o sobie znać do dnia dzisiejszego. I dlatego właśnie Malcużyński owe odgłosy zachwytu nazwał jakże słusznie „czymś obrzydliwym bez względu na to czy ten „Blitzkrieg” rozgrywa się na pustyni czy na równinach Polski”. W ocenie wydarzeń bliskowschodnich kryterium podstawowym jest fakt, że Izrael wojnę rozpoczął, że jest agresorem.

Kazimierz Kąkol w *Wieczornych rozmowach* sięga zawsze po tematy ważne, podsuwa do rozwiązania problemy nietłumione, ukazuje sprawy społecznie użyteczne. Ostatnio mówił — ciekawie i przekonująco — o potrzebie aktywnego współdziałania społeczeństwa z milicją. Sam bowiem aparat MO, gdyby nawet był dwukrotnie większy, liczbowo i daleko lepiej wyposażony, zdzi-

ła niewiele więcej, jeżeli nie będzie miał czynnego poparcia wszystkich uczciwych ludzi.

Zbliżające się „Dni Morza” nasiliły również na szklanym ekranie problemy morskie. Nawiąsem mówiąc, wolalibym, żeby nie było takiego nagromadzenia tematów, żeby problemy rozkładać na cały rok. Oprócz rozgrywanego w niedzielę niezbyt ciekawie przeprowadzonego, chociaż bardzo pożytecznego ze względu na masywny udział młodzieży w eliminacjach teleturnieju z Gdańska *Polacy na morzach świata* (niestety słaba jakość obrazu obniżała jeszcze bardziej wartości), obejrzelibyśmy program ze Szczecina *Na morskich szlakach*, w którym ciekawie pokazano przygotowania naszych portów i floty handlowej do stale zwiększającego się eksportu węgla.

Bardzo interesujący i fotogeniczny temat *Z portu wojennego* zaprezentował nam magazyn *Azymut*. Fragmenty ćwiczeń, rozmowy z marynarzami różnych stopni o służbie, szkoleniu, widok portu — wszystko to złożyło się na program ukazujący kawałek naszej Marynarki Wojennej, jej siłę, ale i romantykę.

Program ten na pewno mógł w niejednym młodym człowieku rozbudzić zamiłowanie do morskiej służby.

Wśród programów publicystycznych wymienimy jeszcze *Pod znakiem jakości*. Ostatnie wydanie tej, na ogół dobrej pozycji, należało do nieudanych. Jego pożyteczny i potrzebny temat ukazano w sposób mało urozmaicony, niekiedy wręcz nudny. Miejmy nadzieję, że następne programy tego cyklu będą ciekawsze. Inny natomiast cykl *Nas dla tabakiery* choć przedstawił temat na pozór drobny — długopisy i pióra produkowane przez fabrykę w Częstochowie, jednego tego typu fabrykę państwową — potrafił wzbudzić nasze zaciekawienie. Któż bowiem używa długopisów? Kto nie narzeka na ich jakość? Tymczasem — jak się dowiedzieliśmy z programu — moc produkcyjna częstochowskiej fabryki, wytwarzającej najlepsze pióra i długopisy, nie jest wykorzystana, gdy rynek zalany jest wszelkiego rodzaju pokątnie wytwarzaną tandetą. Na ile wina to częstochowskiego zakładu, a na ile handlu — na to pytanie starali się odpowiedzieć twórcy programu z Katowic. W dużej mierze im się to udało.

W dramacie pt. *Kartoteka*, wystawianym przez Teatr TV, znany poeta Tadeusz Różewicz ukazuje lirycznie i poetycko — w sposób jednak za bardzo udziwniony — bohatera, który usiłuje odpowiedzieć na szereg zasadniczych pytań, co robić by móc świadomie żyć i działać. Młody ale już sławny reżyser Konrad Swinarski oraz wykonawcy z Tadeuszem Łomnickim w roli głównej stworzyli spektakl, który oglądałem z mieszanymi uczuciami. Z jednej strony bowiem nazwisko autora i reżysera kałały oczekiwać czegoś bardzo ciekawego, co potwierdził w swej zapowiedzi S. Treugutt. Z drugiej strony w spektaklu nie zabrakło fragmentów wręcz wulgarnych, niesmacznych. Stąd i spektakl — formalnie bez zarzutu — budził musi sprzeczne odczucia, kontrowersyjne oceny. Ale jedno jest pewne, nie nadaje się zupełnie dla milionowej widowni. Może jest wybitny, może na scenie wypadła lepiej, ale na szklanym ekranie? Dla kogo?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

PLASTYKA

Optymistycznie o twórczości studenckiej

W dwa lata po zasadniczej reorganizacji i modernizacji programu nauczania Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych wystąpiła z dorocznym pokazem prac studenckich. Związując wielką, obejmującą prawie wszystkie sale uczelni wystawę, niejednego widza porównywał sobie eksponowane tu prace studenckie z dziełami dyplomowanych artystów z bieżących wystaw po znańskich. W wielu wypadkach, i to będzie tu chyba najbardziej optymistyczne, porównania takie wypadły zdecydowanie właśnie na korzyść studentów.

Tegoroczna twórczość plastyczna studentów różni się dość znacznie od prac studenckich sprzed paru lat. W malarstwie młodych z PWSSP uderza nowy, obcy środowisku poznańskiej plastyki, ton malarskiej ekspresji, wyraźna skłonność do plastyki wyrażeniowej, intelektualnej, stawiającej widza przed jakimiś problemami i wyrażeniami sytuacji. Prace studentów architektury wewnątrz cechuje rozmach; zdarzają się prace bardzo ambitne np. projekty koncepcyjne nowych założeń architektury teatralnej, studia nad architekturą muzeów. Wiele założeń cechuje samodzielność poszukiwań funkcji i formy wnętrza lub całej sytuacji urbanistyczno-architektonicznej. Wiele interesujących spraw rysuje się też w grafice, szczególnie w pracach drobnych form rzeźbiarskich i form przemysłowych.

Dynamika i ekspansja młodych artystów zaskakuje widza, zwłaszcza w kontekście ustabilizowanej i skonwencjonalizowanej sztuki ich starszych kolegów. Cały problem młodej plastyki zdaje się polegać więc już obecnie przede wszystkim na tym, aby ten duży kapitał umiejętności i zapалу nie tracili młodzi artyści w pierwszych trudnych latach po dyplomie, zanim zdobędą własne pracownie i szersze możliwości zarobkowania. Bo kapitał z jakim opuszczają bramy uczelni na pewno będą mieć grubo większy niż ten, z którym wchodzili w życie ich starsi koledzy.

O. B.

ZMS — PRACUJĄCYM STUDENTOM

Sprawa warunków, w jakich uczą się i pracują studenci zaoczni, stała się ostatnio tematem wielu rozważań zarówno na łamach prasy jak i wśród samych zainteresowanych. Akcję kontroli tych warunków podjęły niedawno związki zawodowe przy współdziałaniu Zrzeszenia Studentów Polskich.

Ostatnio do współpracy w dziedzinie usprawnienia studiów zaocznych włączył się również ZMS, co jest szczególnie cenne, gdyż do tej pory żadna z organizacji społeczno-politycznych nie interesowała się tymi problemami. Inicjatywa wyszła od Zarządu Uczelnianego ZMS przy Politechnice Poznańskiej. Działacze tej organizacji wychodzą z założenia, że ZMS jest szczególnie powołany do działania w tym zakresie, bo w swych szeregach zrzesza zarówno młodzież uczącą się jak i pracującą, a terenem jego oddziaływania są zarówno uczelnie jak i zakłady pracy. Współpraca pomiędzy zarządami uczelnianymi i zakładowymi ułatwi w dużej mierze usprawnienie studiów zaocznych. Chodzi teraz o to, by wypracować jak najlepsze formy tej współpracy, mające swe zastosowanie na uczelni i w zakładzie pracy.

Pierwszym krokiem na drodze poszukiwania tych form było zorganizowanie niedawno przez ZU ZMS przy Politechnice ogólnopolskiego seminarium na temat udziału ZMS w opiece nad studiami zaocznymi. Na seminarium tym sugerowano m. in. powołanie przy zarządach zakładowych specjalnych rad do spraw dokształcania. Miałyby one zająć się sprawami dokształcającymi się zaocznie — nie tylko na wyższych uczelniach lecz również w liceach, szkołach zawodowych itd. Sprawami tymi nikt się dotychczas rzetelnie nie zajmował, często nie było nawet żadnej sprawozdawczości z tej dziedziny. Sekcje o podobnym zakresie działania zamierza się powołać przy zarządach uczelnianych. Do pierwszoplanowych zajęć tych rad i sekcji zaliczyć należy sprawę i obszerną informację, właściwą organizację rekrutacji na studia czy do szkół, pomoc w przygotowaniu do egzaminów wstępnych przez organizację specjalnych kursów, urządzanie spotkań w zakładach z pracownikami naukowymi uczelni, urządzanie tzw. dni otwartych drzwi na uczelniach — dla kandydatów na studia.

Ta ZMS-owska inicjatywa wyszła z Poznania i spotkała się z uznaniem i aprobatą wszystkich ośrodków kraju, których przedstawiciele uczestniczyli w seminarium. Seminarium takie zamierza ZMS kontynuować, co ułatwi wzajemną wymianę doświadczeń. (wch)

10 lat TRZZ

Przed 10 laty, 26 maja, odbył się w Warszawie zjazd organizacyjny Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Władysław Gomułka w piśmie skierowanym do Zjazdu powiedział m. in.: „Potrzebna jest taka organizacja. Potrzebna jest po to, aby współdziałać z organami państwowymi i pomagać im w aktywizacji ziem zachodnich, aby budzić twórczą inicjatywę społeczeństwa i mobilizować jego siły do wytrwałej, codziennej realizacji tej wielkiej ogólnonarodowej sprawy”.

Minęło od tego czasu dziesięć lat. Odcinek czasu może niewielki, ale jakże są wielkie osiągnięcia nasze na tych ziemiach. Nie próżne było hasło, rzucone na II Zjeździe TRZZ w 1960 r. w Olsztynie: „Ziemie Zachodnie i Północne — gospodarne, piękne, kultu relne”. Skoro dziś są takie, znaczna w tym zasługa również TRZZ.

Spoglądając wstecz, na drogę różnorodnej działalności TRZZ, stajemy wobec ogromu prac, zainicjowanych i wykonanych na ziemiach zachodnich, przy współdziałaniu tej organizacji. Nie było żadnej poważniejszej akcji, czy to w odbudowie, zagospodarowaniu, zintegrowaniu ludzi i rozbudowie życia kulturalnego, w której by nie uczestniczyło TRZZ. Rejestr wykonanych zadań jest długi i chlubny. Bez przesady możemy powiedzieć, że poznańskie TRZZ przodkowało w tych pracach. Z Poznania szła jedna po drugiej inicjatywa coraz ciekawsza, twórcza. Specyfiką poznańskiego TRZZ był udział w jego pracach liczne grono profesorów wszystkich wyższych uczelni. Promotorem tej akcji był długoletni przewodniczący prof. dr Michał Szczaniecki. Oto co stwierdza Rada Naczelna TRZZ w swym ostatnim biuletynie:

„Poznański ośrodek naukowy

objął różnorodnymi formami działalność naukowo-dydaktyczną i naukowo-popularyzatorską województwa zielonogórskiego i koszalińskiego, a częściowo także woj. szczecińskiego i opolskiego. Powołał on na terenie tych województw wakacyjne kursy naukowe (należą tu przede wszystkim wymienić udane studium wakacyjne w Koszalinie), szereg ośrodków konsultacyjnych, kursów i cykli odczytowych, pomagał w organizowaniu i rozwijaniu w poszczególnych ośrodkach pracy naukowej. Działalność ta odegrała poważną rolę w podnoszeniu kwalifikacji fachowych kadr. W toku takiej działalności wiązały się ze sobą ziemie i ludzie. W 1959 r. 60 procent absolwentów Wydziału Mechaniki Rolnictwa Politechniki Poznańskiej objęło pracę na ziemiach zachodnich i północnych. W 1959 r. w jednym tylko powiecie śluskim osiedliło się 20 nauczycieli z Poznańskiego. We wrześniu 1959 r. jeden tylko powiat Wągrowiec oddał kilkunastu nauczycieli powiatowi Łobez.

Z inicjatyw TRZZ, między innymi, poznańskim a woj. koszalińskim i szczecińskim rozwinęła się bardzo pożyteczna wymiana o charakterze produkcyjnym w dziedzinie rolnictwa. Pomorze dostarczało Poznańowi ziemniaków, sadzoniaków, Poznań dostarczała nasion motylkowych i innych”.

Dodajmy do tego sesję Rady Naukowej TRZZ 3-4 kwietnia 1965 r. w Poznaniu, poświęconą 20-leciu dorobku Polski Ludowej na ziemiach zachodnich i północnych z udziałem 200 naukowców i działaczy TRZZ. Na tej sesji referaty wygłosili profesorowie: dr G. Labuda, dr K. Seemski, dr M. Szczaniecki, dr W. Markiewicz. W rok potem, w 1966 r., w Poznaniu obradowała ogólnopolska konferencja w sprawie działalności odczytowej z udziałem około 100 aktywistów i lektorów TRZZ.

Wybór Poznania na tę konferencję naukową dowodzi rangi poznańskiego TRZZ w ogólnopolskich pracach nasze go świata naukowego.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Decydujące mecze Olimpii i Lecha

Najbliższa sobota i niedziela będzie miała decydujące znaczenie dla niektórych poznańskich drużyn piłki nożnej. Dwa czołowe zespoły naszego okręgu rozegrają niezwykle ważne dla siebie spotkania: Olimpia z Victorią a Lech z Arkonią.

Poznańska Olimpia zmierzy się z Victorią Jaworzną już w sobotę 17 bm. o godz. 18 na stadionie w Gołębini. Jest to ostatni występ poznaniaków przed własną publicznością w tegorocznym rozgrywkach o mistrzostwo II ligi. 25 czerwca Olimpia wyjeżdża do Gdyni, gdzie zmierzy się z tamtejszym MZKS-em. Poznaniacy zajmują obecnie dziesiątą pozycję w tabeli i od strefy spadkowej dzieli ich 2 punkty. Naturalnie taka różnica nie gwarantuje pozostania w

II lidze. Dlatego Olimpia musi zdobyć jeszcze dalsze punkty mistrzowskie i chyba najłatwiej jej to przyjdzie w sobotnim meczu z Victorią. Co prawda przeciwnik poznaniaków, znajdujący się w identycznej sytuacji co Olimpia, również walczy o ligowy byt, ale operując się na doniesieniach z ostatniej niedzieli można przypuszczać, że piłkarze z Gołębina reprezentują obecnie wyższą formę.

W ramach przedostatniej kolejki spotkań II ligi rozegrane zostaną jeszcze następujące mecze: Hutnik — Górnik, Thorez — Garbarnia, Gwardia — Unia, Lechia — Lotnik, Odra — Polonia, Stal — Start, Warmia — MZKS. Sprawa awansu do ekstraklasy jest jeszcze otwarta, ale wszystko wskazuje na to, że zdobędą go Odra Opole i Gwardia Warszawa. Trzecim kandydatem jest Górnik Wałbrzych, ale ma on najmniejsze szanse z tej trójki.

W niedzielę 18 bm. o godz. 18 stadion debiecki poznańskiego Lecha będzie na pewno zapelniony po brzegi. Kibice piłkarstwa w naszym mieście od dawna już z wielkim zainteresowaniem oczekują na spotkanie dwóch najsilniejszych zespołów ligi międzywojewódzkiej Lecha i Arkonii Szczecin. Nie trzeba dodawać, że spotkanie to ma kapitalne znaczenie dla obu zespołów. W wypadku zwycięstwa poznaniaków ich awans do II ligi byłby sprawą prawie przesądzoną, natomiast gdyby wygrała Arkonia, to walka o pierwsze miejsce rozpoczęłaby się praktycznie od nowa, gdyż obie drużyny miałyby równą liczbę punktów.

Spór o innych zespołów ligi międzywojewódzkiej Warta wyjeżdża do Lechii Szczecinek, Polonia Poznań gości u siebie Calisie, Tur Turek gra z Unią Wąbrzeźno, Budowlani Bydgoszcz z Darzboten, Polonia Gdańsk z Błękitnymi, Flota Gdynia z Bałtykiem Gdynia oraz Czarni Szczecin z Zawiszą.

Dzisiaj o godz. 18 odbędzie się na stadionie w Dębcu drugie finałowe spotkanie w piłce nożnej o mistrzostwo okręgu juniorów. Zmierzy się Lech z Wartą. Pierwszy mecz tych zespołów zakończył się zwycięstwem warciarzy 2:1; w przypadku wygrania drugiego spotkania przez Lecha o tytule mistrzowskim zdecydowałyby trzecie dodatkowe spotkanie. (s)

W tabeli prowadzi Lechia z 14 pkt. przed Skrą i Oriem, które mają po 13 pkt. oraz Czarnymi i Posnanią — po 12 pkt. Polonia zajmuje szóste miejsce z 7 pkt., a ostatnie Ogniwo ma 4 pkt. na swoim koncie. (x)

Zwycięstwo łuczniczków Surmy

Zaledwie 30 zawodników i zawodniczek stanęło do okręgowych mistrzostw seniorów w łucznictwie. W konkurencji kobiet wygrała Surma uzyskując 2805 pkt., poprawiając tym samym dotychczasowy rekord okręgu o 137 pkt. Indywidualnie zwyciężyła F. Świątkowa (Surma) — 1015 pkt.; w kategorii seniorów zespołowo, również wygrała Surma, jednak po bardzo zaciętej walce z Wartą. Świadczy o tym punktacja: 2873:2870 pkt. Na dalszych miejscach uplasowały się zespoły Lecha, Budowlanych i Leśnika. (x)

Z Wielkopolski

Z okazji 60-lecia istnienia KS Posnania kierownictwo klubu organizuje od 6 do 13 sierpnia atrakcyjny spływ z jeziora Gopla Wartą do Poznania. Udział wezmą żeglarze, motorowodniacy, wiosłarze i kajakarze.

Najbliższym startem tenisowego mistrza Polski Wiesława Gasiorka będzie udział w turnieju w Wimbledonie, który uchodzi za nieoficjalne mistrzostwo świata. RKS San organizuje 18 bm. (o godz. 11 i 16) na wrotowisku przy ul. Obózowej w Parku Zwycięstwa pokazy jazdy figurowej na wrotkach z udziałem zespołu NRD.

Zwyżkuje forma rugbistów Posnani

Rugbiści walczący o mistrzostwo I ligi zakończyli pierwszą rundę spotkań. Drużyna Posnani raz jeszcze potwierdziła, że na boisku własnym jest groźnym przeciwnikiem. Po zwycięstwie nad gdańską Lechią, ostatnio pokonali Czarnych z Bytomia 14:6. W drugim meczu Ogniwo w Sopocie uległo wicemistrzowi Polski, drużynie warszawskiego Orła 17:27.

W tabeli prowadzi Lechia z 14 pkt. przed Skrą i Oriem, które mają po 13 pkt. oraz Czarnymi i Posnanią — po 12 pkt. Polonia zajmuje szóste miejsce z 7 pkt., a ostatnie Ogniwo ma 4 pkt. na swoim koncie. (x)

Wędkarze „łowili” na murawie

Do tradycyjnych pojedynków doszło pomiędzy wędkarzami, którzy rozegrali swoje wieloboje spinningowe i muchowe na trawie. Miejscem zawsze ciekawych konkurencji spinningowych było boisko hokejowe Warty.

W meczu międzynarodowym Poznań — Cottbus (NRD) każda z drużyn wystawiła po pięciu zawodników. Niemcy odnieśli zwycięstwo z 1067,59 pkt., wyprzedzając gospodarzy o około 30 punktów. Zwórmecz, w którym wystąpili reprezentacje 3-osobowe zwyciężyli Kraków — 1659,13 przed Katowicami — 1598,39, Poznaniem — 1563,30 i Zieloną Górą — 1554,19 pkt. Zawody były więc wyrównane, nieznacznie górowała reprezentacja grodu podwawelskiego z mistrzem Polski Ryszardem Turskim. Zdobył on w 6-boju 617,36 pkt.

Spotkanie rewanżowe Poznań — Cottbus odbędzie się 25 bm. w NRD. (p)



W zespole Poznania podczas wędkarskich zawodów spinningowych z reprezentacją Cottbusu (NRD) i zespółami czterech miast Z. Kędziora (z lewej) i A. Kamiński stanowili w drużynie gospodarzy, dwa silne punkty. (x)

Fot. — K. Przychozki

Kajakarze Poznania na Litwie

Niedaleko Wilna na jeziorze Trockim odbył się trójmecz kajakowy Litewska SRR — Białoruska SRR — CRZZ. Zwyciężyła Litwa z 118 pkt. przed CRZZ — 117 i Białorusią — 108 pkt. Punktacją obejmowała również wyścigi kanadyjów, w których Polacy wypadli słabo. W konkurencji kajakowej wygrał zespół CRZZ — 107 pkt. przed Litwą — 77 pkt. i Białorusią — 71 pkt.

Barw CRZZ bronili m. in. kajakarze poznańskiej Warty. Polacy wygrali sztafetę 4x500 m w której z Poznania startowali Piszczyk i Marchlik. Ta dwójka wygrała też wyścig na 1000 m oraz wyścig dwójek na 1000 m. Nie wypadł najlepiej start młodych kajakarzy Tomysłanka i Kmiecica. (x)

Pracownicy poszukiwani

Państw. Sanatorium P-reumat. dla Dzieci w Osiecznej, pow. Leszno — zatrudni

WYCHOWAWCZYNIĘ z kwalifikacjami pedagogicznymi (SN, Lic. Pedagogiczne). K4441

Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne „Teletra” — Poznań, ul. Bułgarska 67/73 — zatrudnia zaraz:

— SLUSARZY remontowych, narzędziowych, ogólnych, FREZERÓW, TOKARZY, LAKIERNIKÓW i GALWANIZERÓW.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. K4642

Dnia 11 czerwca 1967 r. zmarła tragicznie, moja najdroższa matka, teściowa, babunia i siostra, przeżywszy 72 lata

Cecylia Dalke

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 10.30, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona
CORKA Z MEZEM I WNUKAMI
759g

Dnia 12 czerwca 1967 r. zmarł, długoletni działacz społeczny — członek Zarządu Głównego, członek Prezydium Zarządu Okręgu i prezes Zarządu Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Chodzieży

Józef Szol

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Złotą Odznaką TPPR, Odznaką Zastępcy Działacza TPD i Przyjaciela Dziecka oraz innymi.

W Zmarłym stracił wielkiego przyjaciela — dzieci i cenionego kolegę.

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA.

ZONIE Zmarłego składa

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI

Pogrzeb odbędzie się 15. VI. 1967 r. godz. 15, w Chodzieży. 830g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego), Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76; w godz. od 9-16; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-93; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 658-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-6

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Poznańskie Przeds. Robót Elewacyjnych W POZNANIU

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

kandydatów na rok szkolny 1967/68 do Zasadniczej Szkoły Budowlanej PZB dla Pracujących w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152

DO NAUKI W ZAWODZIE

MURARZA

Czas trwania nauki — 2 lata.

Warunki przyjęcia:

- ukończenie szkoły podstawowej,
- ukończenie 15 lat,
- dobry stan zdrowia do zawodu murarza, stwierdzony na piśmie przez lekarza.

Uczeń w okresie nauki otrzymuje miesięczną wynagrodzenie i wszelkie świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie (odzież, obuwie, opiekę lekarską, płatny urlop itd.).

Dla zamieszkałych w internacie — zagwarantowane.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować pod adresem: Poznańskie Przeds. Robót Elewacyjnych w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/4, pokój nr 626, VI piętro. K4460

Pracownia Projektów Automatyki przy Przedsiębiorstwie Kompleksowej Automatyzacji „MERAMONT” w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 3 (tel. 586-94) zaangażuje:

- INŻYNIERÓW AUTOMATYKÓW — MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW na stanowiska starszych projektantów i projektantów,
- TECHNIKÓW MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW — na stanowiska st. asystentów i asystentów projektantów,
- POMOCE TECHNICZNE (kreślarzy) — w specjalnościach konstrukcji elektrycznych i mechanicznych, wykst. średnie.

W przypadku projektantów wymagany staż pracy w projektowaniu układów automatyki mechanicznej i elektrycznej.

Warunki pracy i płacy — jak w państwowych biurach projektowych. K4634

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa — zatrudnia zaraz:

- MEZCZYŻYNĘ na stanowisko KIER. MAGAZYNU GŁÓWNEGO, wykształcenie średnie plus praktyka w prowadzeniu magazynu.

Warunki pracy do omówienia.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Poznań, ul. Grobla 15, pokój nr 206. K4774

Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „ALCO” w Poznaniu — zatrudnia zaraz:

- Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym lub średnim wykształceniem
- TECHNIKA d/s gospodarki cieplnej w Dziale Głównego Energetyka
- KIEROWNIKA Sekcji Księgowości
- SLUSARZY maszynowych i remontowych
- MEZCZYŻYN do produkcji
- ELEKTRYKÓW na stanowiska laborantów i dyżurnych elektryków
- KIEROWCÓW z I lub II kategorią
- MASZYNISTĘ na lokomotywę spalinową z uprawnieniami.

Wszyscy pracownicy zatrudnieni w n. Przedsiębiorstwie korzystają z bezpłatnych 2-daniowych obiadów lub śniadań oraz innych świadczeń socjalnych.

Przyjmujemy również zgłoszenia młodocianych w naukę zawodu ślusarza, tokarza, elektryka, stolarza oraz stażystów tych zawodów i na odbycie wstępnego stażu pracy.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu lub telefonicznie, nr telefonu 710-11, wewn. 44 w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego, ul. Forteczna 12/14. K4448

Praca

Złotnika — czeladnika, względnie przyczynzonego, przyjmie zaraz. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 726g.

Ucznia w naukę złotnictwa, przyjmie zaraz. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 725g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, ostatnia nowość — poleca Wytwórnia Poznań, Orzeszkowej 18a. 91g

Szafę kuchenną, amerykańską, dobry stan, sprzedam. Grochowska 11 m. 2, od godz. 18. 584g

Trabant 601, sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 134c m. 6. 601g

Sprzedam Warszawę, tani, w dobrym stanie i MZ 250. Poznań, ul. Szamarskiego 46 m. 2. 565g

Sprzedam Syrenę 103, stan idealny. Tel. 637-60, od godz. 17. 249g

Samochód „Warszawa”, motor „Junak”, 2 osie na 16-tych, sprzedam. Żelazkowskiego 22. 49516g

Sprzedam fortepian markowy, płyta metalowa. Wiśniewski, ul. Kossaka 21 m. 4, 2 X dzwonić — godz. 16-20. 49540g

Dnia 11 czerwca 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz troskliwy mąż, ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 73, śp.

Józef Samulski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
ZONA Z RODZINA
Poznań, Hutnicza 31. 739g

Dnia 11 czerwca 1967 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, mamusia, teściowa, babunia, siostra, szwagierka, bratowa, ciocia, przeżywszy lat 63, śp.

Władysława Litawińska

z domu BYKOL

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI

I RODZINA 746g

Zduny, Krotoszyn, Poznań, Kraków, Zakopane.

Hurtownia Artykułów Metalowych

Poznań, ul. Szewska 16

S P R Z E D A

REGAŁY SKŁADANE

drewniane i metalowe

— w ilości ca 200 mb.

INFORMACJE: telefon 558-76 lub 536-44. K3992

Przetargi

Zarząd Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu — ogłasza PRZETARG na sprzedaż 1.000 BECZEK do REMONTU.

Zainteresowani mogą się zgłosić w Zarządzie WSO w dniu 22. VI. 67 r. o godz. 8 przy ul. Szkolnej 13. K4596

Dyrekcja Przedsiębiorstwa PGR Mnichy, pow. Międzybórz — ogłasza PRZETARG na PRZEŁOŻENIE i NAPRAWĘ DACHÓW na budynkach mieszkalnych i gospodarczych.

Dokumentacja wraz z wyglądem w biurze Przedsiębiorstwa.

Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 czerwca 1967 r. w biurze PGR Mnichy, pow. Międzybórz, poczta Mnichy. K4674

Zakłady Mięsne Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary nr 101/111 — OGŁASZA PRZETARG na KAPITAŁNY REMONT wraz z legalizacją:

- 6 szt. wag pełnouchyłnych — nośn. 750 kg,
- 1 wagi pełnouchyłnej — nośn. 1.500 kg,
- 1 wagi wiszącej przesuwnikowej — nośn. 1.500 kg,
- zainstalowanych w magazynach żywności.

Blizszych informacji udzieli Pion Techniczny — telefon 516-92.

W terminie 7 dni od daty ukazania się w/w ogłoszenia należy złożyć oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg”.

Nadmieniamy, że w przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4339

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Guma” Poznań, ulica Albńska 17, tel. 648-25 — zaprasza do składania — OFERT PRZETARGOWYCH na wykonanie:

1. kapitalnego remontu tokarni TUE-35 — 1 szt.
2. kapitalnego remontu tokarni pociągowej Ø 150 X 1000 mm.

Termin wykonania — 31. IX. 1967 r.

Termin składania ofert w zalakowanych kopertach: 2 tygodnie od daty ukazania się ogłoszenia.

Informacji zaczerpnąć można w Dziale Technicznym Spółdzielni.

Oferty składane mogą być przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4470

Gdańsk — Wrzeszcz — 2

pokoje z kuchnią 61 m², słoneczne, zamienie na równorzędne w Poznaniu.

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49541g.

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju na dwa lata. Zapłać z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49553g.

Młode bezdzietne małżeństwo (nauczyciele szkół średnich), — członkowie spółdzielni, poszukują pokoju na okres 1-2 lat. Gwarantujemy wyprowadzenie się. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 125m

3 pokoje z kuchnią, centralne ogrzewanie, duży balkon, 8 minut od dworca — autobus przy mieszkaniu w Puszczykowie zamienie na mniejsze 2 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie (lub 1/4 pokoju z kuchnią) najchętniej na Dębcu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49481m.

Nieruchomości

Gospodarstwo 2 ha sprzedam. 35 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49565g.

Kupię połowę zamieszkałej wili dwurodzinnej, okolica Ostrowa — Kąsztelańska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43591g.

Kupię dom dwurodzinny z wolnym mieszkaniem, przy tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40464g.

Sprzedam domek z ogrodem przy Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49572g.

Sprzedam spiesznie gospodarstwo rolne 7,50 ha z ziemi, w tym 0,75 ha łąki, z mieszkaniami, trzy pokoje i kuchnia. Kiekrz k/Poznań, ul. Kierska 33. 49570g

Dnia 12 czerwca 1967 r., zmarł nagle, przeżywszy lat 70, nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, szwagier, wuj, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Józef Postulski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku
ZONA I RODZINA
Poznań, Wrocław, Wałbrzych. 805g

Dnia 12 czerwca 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św. przez swego syna, po krótkich cierpieniach, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 74, śp.

Andrzej Pospieszny

odznaczony Krzyżem Walecznych na polu chwały.

Pogrzeb z domu żałoby w Komornikach, w czwartek 15 bm. o godz. 9.30 do kościoła.

W imieniu strapiionej rodziny

KS. EDWARD POSPIESZNY

Komorniki, Rogoźno. 780g

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Kram z piosenkami”; NOWY — godz. 19.30 „Idiota”; OPERA — g. 20 „Trubadur”; OPERETKA — godz. 19.30 „Gasparone”; MARCINEK — g. 17 „Słowik”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „W kraju Komanczów” (USA, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Tygrys lubi świeże mięso” (Włosko-franc., 16 l.); g. 22.30 „Casanova 70” (Włosko-franc., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Czarna dziewczyna w Black Rock” (USA, 16 l.); g. 22.15 „Nieziemny Wiktor” (USA); CZTER-NASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12 „Opowieść atlantycka” (radz., 7 l.); g. 16, 18, 20 „Prawo i pięść” (pol., 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17.30 „Czarny tulipan” (franc., 14 l.); g. 20 „Boccaccio 70” (Włoski, 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Walizka z milionami” (franc., 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Gdy miłość przemija” (Jug., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Ludzie w hotelu” (USA, 16 l.); KOS-MOS — g. 19.30 „Pluton 317” (fr., 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Jed siedem wieczorów” (czeski, 14 l.); MINIATURA — g. 15.30, 18.30 „Przygody Wernera Holta” (NRD, 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „300 Spartan” (USA, 11 l.); OSIEDLE — g. 15.45, 18 „Zamienimy się meżami” (USA, 16 l.); g. 20.15 „Dzwony dla bo-szych” (czeski, 18 l.); PANCER-NIAK — g. 17.30, 20 „Telefon to-warzyski” (USA, 16 l.); PALACO-WE — g. 15, 17.30 „Japonia i miecz” (jap., 16 l.); godz. 20 „Szczęście” (franc., 18 l.); PRZY-JAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Partyzancki szlak” (Jug., 16 l.); RUSZAŁKA (Szwedz.) — g. 17, 19.30 „Zona Lota” (NRD, 16 l.); SCALA — g. 16 „Kopciuszek” (radz., 9 l.); g. 18, 20.15 „Liliom-fil” (węg., 16 l.); TECCA — godz. 17.30, 20 „Siedmiu przysięgłych” (franc., 16 l.); WARTA — remont; WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Stazione Termini” (Włoski, 16 l.); WILDA — g. 10, 13, 17, 20 „Wielki wyścig” (USA, 11 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — godz. 17, 19.15 „Matczyne serce” (radz., 11 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Podróż po USA”;

KONCERTY

PARK KASPRZAKA — g. 18 — Region. Zespół Pieśni i Tańca z Przypusty pow. Nowy Tomyśl.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzie-żowego w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-ry Rynek 45) — g. 10-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-stowa 7) — g. 10-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskie go 19) — g. 11-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieła oręza polskiego” — g. 10-15.
PTF (Paderewskiego 7) — „Płow diw” — fotografie T. Stawujaka — g. 10-19 (do 21 bm.).
Klub „Merkury” (pl. Wolności 8) — Malarstwo Z. Krowickiego i rzeźba M. Chojackiego — g. 14-18 (do 25 bm.).
Klub MPK (Ratajczaka 39) — „Akwarele, gwasze i oleje na pa-pierze” — Felixa Maril Nowo-wiejskiego — g. 10-20.
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945-1967 ze zbiorów Mu-zeów Narodowych: Poznań, Warszawa i Kraków” — godz. 9-19.
Dom Żołnierza (Nieziemnych 1) — Wystawa filatelistyczna na „50 lat Rewolucji” — g. 11-18 (do 15 bm.).
Pawilon Meblowy (Szwarczew, ul. Wrzesińska 28 — dojazd auto-busami MPK linii 84) — XXX Wystawa Mebli Współczesnych — g. 9-18 (do 25 bm.).
Izba Rzemieślnicza (Marchlew-skiego 103/112 — sala nr 25) — „Prace uczniów rzemieślniczych” — g. 10-18 (do 25 bm.).
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9-20 (do 30 bm.).
Pałac Kultury (hol główny — parter) — „Przegląd Nowości Wy-dawniczych Miesiąca” — g. 10-18 (do 19 bm.).

DYZURY

Szpital Kliniczny im. Święcie-kiego — chirurgia — interna (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231).

6 GŁOS WIELKOPOLSKI! A
14 VI 1967 Nr 139 (7256)

Truskawkowe prognozy

Niedawno ukazały się na rynku wcześniejsze odmiany truskawek, towaru jak zwykle atrakcyjnego, choć jesz-cze charakteryzującego się wysoką ceną. Ponieważ codzien-nie padać ich wzrasta, ceny również powinny być niższe. Szczyt truskawkowego wyżu przewiduje się na trzecią de-kadę czerwca.

Polska jest jednym z poten-tatów światowych w uprawie tych owoców, zaopatrując w nie liczne rynki zagraniczne; truskawki stały się również naszym narodowym przysma-kiem.

W województwie poznań-skim w roku ubiegłym z 1280 ha uprawy zebrano 8320 ton tych owoców. W tym roku z większej powierzchni, bo oko-ło 1350 ha przewiduje się zbiór 9 tys. ton, głównie w rejonach Kościana, Kalisza, Rakonie-wic, Konina. Oczywiście pro-gnozy te są uzależnione od sprzyjającej pogody.

Komunikat MPWiK

Dyrekcja Miejskiego Przedsię-biorstwa Wodociągów i Kana-lizacji stwierdza, że mimo istnie-jących zabezpieczeń (oparkanie-nie, tablice ostrzegawcze i ochro-ny przez Straż Przemysłową) zda-rzają się nagminne wypadki, nie-legalne wchodzenia, zwłaszcza przez młodzież na teren MPWiK w Dębnie, powodujące niszczenie znajdujących się tam urządzeń i sprzętu.

W związku z powyższym ostrze-ga się, że każdy wchodzący niele-galnie na wspomniane tereny pod lega zgodnie z Ustawą o Zaoopatry waniu Ludności w Wodę (Dz. Ust. nr 11 poz. 72 z 1960 r.) — karze aresztu, a ponadto MPWiK posia-da prawo dochodzenia na drodze sądowej roszczeń odszkodowaw-czych.

Odpowiedzialność za dokonanie wykroczeń przez dzieci spada na ich rodziców lub opiekunów.

Ponad 1000 agencji zakładowych PKO

Oddział Wojewódzki PKO w cią-gu ostatnich 5 miesięcy otworzył dalszych 150 agencji zakładowych. W samym Poznaniu jest ich czyn-nych ponad 290, a w mieście i wo-jewództwie przeszło 1000. W skali kraju znajdujemy się pod tym względem na trzecim miejscu po Katowicach i Łodzi. Rozwój agen-cji jest również zastęgą kierow-nictw zakładów, które w pełni do-ceniają ich znaczenie.

Obecnie większość powszech-nych świadczeń takich jak: opła-ty za gaz, prąd, telefon, radio, te-lewizję itp. można regulować nie tylko w Oddziałach PKO i placów-kach pocztowych, lecz także w agencjach zakładowych. Wszystkie te świadczenia można załatwić w drodze odpisu z książeczek osz-cędnościowych PKO, nie pono-sząc przy tym żadnych kosztów manipulacyjnych.

Do tej pory agencji nie otwarto jeszcze w HCP. Stąd też pracow-nicy tego zakładu nie mogą ko-rzystać z jej udogodnień. (o-a)

Państwowy Szpital Kliniczny im. Pawłowa — okulistyka (ul. Gar-bary 11, tel. 510-21).
Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dziec. do lat 14 (ul. Józefa 7/9, telefon 536-21).

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-mońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe za-chorowania w domu — telefony: 544-44 i 544-45.

Ambulatoria: (ul. Chelmońskie-go 20) — czynne: chirurgiczne (I) (cała doba), internistyczne (g. 7-23); pediatriczne (godz. 15-23); stomatologiczne (godz. 18-7), chi-rurgiczne I — ul. Kórnicka 8 (ca-łą dobę).

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Ko-ściuszki 103); telefon 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 i Starożytna 79 (dysur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

ŚRODA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.44 „Co przy noszą nowe problemy?”; 9 Dia klas I i II; 9.30 Fraga, baletu; „Śpiąca królewna”; 10 „Wspom-nienia hipochondryka”; 10.20 Kon-cert rozrywk.; 11 Z muz. franc.; 11.40 Rzeszowska kronika kul-turalna; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dia klas I i II; 13.20 Muz. baroku; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 List z Polski; 14.15 IV Symfonia e-moll op. 98; 15.05 „Nasze spotkanie — Bułgaria”; 15.25 Gra Zespół M. Ja-nicza; 15.35 Śpiewa Krystyna Sznerr — sopran; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 17.30 III Bałtycki Wyścig Przyjaźni; 18.45 Kurs f. franc.; 19.10 „Wiejskie spotkania”; 19.30 Konc. życzeń; 20.31 Piosenki liryczne; 20.38 „Sonety do Orfeu-sza”; 21.05 Konc. chopinowski; 21.35 Książki, które na t.v.s. czeka-ją; 22.05 Opera radiowa; 22.55 „Me

Centrala Spółdzielni Ogrod-nicznych w Poznaniu zakupi 4 tys. ton truskawek, w tym 3600 ton z kontraktacji i 400 ton z wolnego rynku. Prze-mysł, mając jeszcze zapasy truskawek ze zbiorów ubiegło-rocznych, zgłasza zapotrzebo-wanie tylko na tysiąc ton, han-del zagraniczny również na tysiąc ton.

Dziennie na rynku poznań-skim sprzedaje się 20-30 ton truskawek, za pośrednictwem stoisk i sklepów MHD, PSS, „Warzywa — Owoce” itp. Handel oferuje nam nie tyl-ko w tradycyjnych lubianko-wych koszykach, ale już za kilka dni około 50 tys. kg trus-kawek ukaże się w estetycz-nych kilogramowych opakowa-niach winidurowych. Opako-wania te w cenie 2 zł będą zwrotne.

Niestety, transport owoców, zwłaszcza przy skupie nie zro-bił większych postępów od ro-ku ubiegłego i odbywa się on w warunkach niekorzystnych dla tak wrażliwego i nietrwa-łego artykułu, co również wpływa na straty. Niemniej placówki skupu truskawek są w tym roku lepiej przygo-towane na przyjęcie towaru.

Należałoby zwrócić uwagę ogrodników i rolników, że wo-bec dużej podaży truskawek największe szanse zbytu mają owoce najprędzejszych gatunków. Coraz trudniej będzie sprzedać truskawki niższego standardu. (gg)

Sprzedaż truskawek na ulicznych stoiskach cieszy się powodzeniem wśród przechodniów. Niestety, wczoraj cena na ten owoc była znów wyższa. Spowodowała ją chyba kapryśna aura.

Fot. — K. Przychodzki



lodie przed 23-cią”; 23.15 Marze-nia przy Księżycu; 23.40 „Jazz na dobranoc”; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.15 Kurs j. ang.; 8.35 Felieton Red. Spół.; 8.45 W rytmie walca; 9 „Muzyczny morski”; 10.05 Tematyka ludowa w twórczości Bartoka; 10.50 „Z Alma-nachu młodych — aud. 2 „Pierwsza wypłata”; 11.10 Public. międzynaodowa; 11.40 Graja soliści bułgarscy; 12.25 „Na muzycznej pięciolinii”; 12.50 „Lekarz przypo-mina”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 L. Różycki Preludium op. 29 na ork.; 14.10 „Spotkanie z pio-senką radziecką”; 14.30 „Pod fa-brycznym dachem”; 14.45 „Błękit-na sztafeta”; 15 Instrum. fragm. operowe; 15.30 Dla dzieci starszych „Co i jak majstrujemy”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 „Za Odrą i Nysą” magazyn ak-tualności niemieckich; 17.50 „Te-maty pozornie nieaktualne”; 18.10 Aud. młodzieżowa; 18.25 Wielkop. zespoły choralne; 18.45 Konsumen-cie uwagi i dyrektorska odpo-wiedź; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 V Międzynarod. Festiwal Słuchow-ny 1967 r.; 20.30 Felieton muzycz-ny J. Waldorffa; 21.52 Muz. tan. i rozrywk.; 22.10 Rozmowa literac-ka; 22.25 Gra Zespół. Martin’a Den-ny; 22.45 Międzynarod. Uniwersy-tet Radiowy; 22.55 „Horizonty mu-zyki”; 23.25 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 18.05 Przebieg za przebiegiem; 18.40 „Nie czytaliście, to posłuchajcie”; 19 Buddy Rich, jakiego nie zna-my; 19.25 „Pożegnania z Afryką”; 19.35 Sylwetka piosenkarza — Do-novan; 20 Polihymnia — nie cał-kiem serio; 20.15 Latarnia Dioge-nesa pt. „Prawdziwy przyjaciel”; 20.35 Jazz z estrady — J. Ad-derley i B. Evans; 21 Herbałca zmian.

Zjazd prawników absolwentów z 1952 r.

Już po raz drugi (pierwszy raz w 1962 r.) absolwenci Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskie-go z 1952 roku organizują sesję naukową i zjazd koleżeński. Od-będzie się on 7 października br. Program przewiduje uroczyste otwarcie sesji, okolicznościowe wykłady, wspólny obiad oraz wie-zorne spotkanie w salach „Adrii”.

W 1952 r. mury Uniwersytetu o-puszcila ogromna, bo licząca około 700 osób, grupa absolwentów. Ani przed tym ani po tym roku, nie opuściło poznańskiej uczelni tylu prawników. W pierwszym zjeździe absolwentów uczestniczyło blisko 300 wychowanków Wydziału Pra-wa.

Powołany do życia Komitet Or-ganizacyjny Zjazdu, rozpoczął już pracę i przyjmuje zgłoszenia oraz wpłaty za uczestnictwo (200 zł plus ewentualnie za osobę towa-rzyszącą 150 zł). Oto jego adres: Komitet Organizacyjny Sesji Nau-kowej i Zjazdu Koleżeńskiego Prawników (absolwentów UAM z 1952 r.), Poznań, ul. Fredry 10, Collegium Maius (AM — pokój nr 4). (jm)

INFORMUJEMY

Przegląd filmów połączony z dyskusją odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego przy ul. Paderewskiego 7.

Gmach główny Muzeum Narodo-wego, al. Marcinkowskiego 9 w o-kresie trwania 36 MTP, otwarty jest wraz z całą ekspozycją w czwartki w godz. od 12 do 18.

Nagrody dla uczestników konkursu - ankiety dla sprzedawców „Głosu”

Wczoraj odbyło się loso-wanie nagród w kon-kursie-ankiecie dla kiosko-wych sprzedawców „Głosu Wielkopolskiego”. Na posta-wione pytania odpowiedziało 85 procent wszystkich sprze-dawców Wielkopolski. Analiza

Los za 5 złotych

Główne nagrody — samochody osobowe

Dołożysz cegiełkę na budowę szkół i internatów, jeśli kupisz los za 5 zł. Losy możesz nabywać we wszystkich kioskach „Ruchu” Poznania i województwa.

Głównymi nagrodami w Wielkiej Loterii Związku Młodzieży Wiejskiej są cztery samochody osobowe: „Skoda 1000-MB”, „Moskwicz 408” i dwie „Zastawy”. Dla uczestników loterii przewidziano jeszcze 84.600 nagród — wartości 962.700 zł. Możliwości wygrania są zatem dwukrotne. Każdy los posiada bowiem dwa kupony. Kupon A można natychmiast zrealizować, a kupon B weźmie udział w losowaniu czterech głównych nagród. Odbędzie się ono podczas wielkich Festynów Prasy, Radia i TV, organizowanych w dniach: 21, 22 i 23 lipca br. nad Rusałką w Po-znaniu. Podczas festynów wezmą udział najpopularniejsi artyści estrady oraz najbardziej znane zespoły rozryw-kowe.

Zakupiony los stanowi również bilet wstępu na Festy-ny w Poznaniu, nad Rusałką.

Uwaga, plantatorzy ziemniaków!

Stonka atakuje

Jak nas informuje Stacja Ochrony Roślin, plantacjom bu-raków cukrowych, pastewnych i nasiennych zagrażają poważnie mszycy. Na wielu polach, mimo przeprowadzo-nych już zabiegów, nasilenie tych, szybko rozmnażających się szkodników, nie maleje.

Rolnicy powinni więc przy-stąpić do ponownego zwalczania mszyc preparatami che-micznymi — metasystoxem, intrationem, folithionem lub ekatinem. Plantacje ziemnia-czane i pomidorowe atakuje z

kolei stonka, która w tym roku występuje w dużym na-sileniu. Do tego stopnia, że pojedyncze egzemplarze poja-wiły się nawet w ogródkach działkowych. Dowodzi tego re-produkowane zdjęcie, wyko-nane na chodniku przy ul. Prądzyńskiego w Poznaniu. Ponieważ ciepła i dość wil-gotna pogoda sprzyja wyłega-niu się larw stonki, można przypuszczać, że nasilenie wy-stępowania tego szkodnika je-szcze wzrośnie.

W tej sytuacji wszyscy rol-nicy i działkowicze, uprawia-



Fot. — K. Przychodzki

jący ziemniaki i pomidory, po-winni przystąpić do energicz-niej kontrakcji. Przeglądanie plantacji, chwytanie i mecha-niczne niszczenie poszczegół-nych owadów już nie wystar-czy. Po stwierdzeniu więk-szych skupisk szkodnika trze-ba skorzystać z owadobój-czych środków chemicznych, jak dithox, tritox, azotox, Opy-lać jednak nie ręcznie, całymi garściami, lecz przy pomocy aparatów rozpylających, z uwagi na zawarte w tych pre-paratach substancje szkodli-we dla ludzi i zwierząt.

Właściciele i użytkownicy o-sadów informujemy, że poja-wiły się już masowo szkod-niki, powodujące tak zwane robaczywienie owoców jabłoni i grusz. Wskazane więc jest opryskiwanie drzew prepara-tami, ustalonymi przez fachow-ców jako najskuteczniejsze w walce ze szkodnikami owo-cowymi (folithion, lebaycid). Na jabłoniach pojawiły się po-nadto grzybek mączniaka. Po-rażone nim pojedyncze gałąz-ki wystarczy odciąć i spalić, natomiast przy silniejszym po-rażeniu trzeba z konieczności niszczyć mączniaka siarkolem lub karathenem. (kj)

Coraz więcej sojuszników TPD

Organizowaniu wolnego cza-su dzieci i młodzieży w ciągu całego roku, a przede wszyst-kim podczas wakacji letnich poświęcone było niedzielne ple-num Zarządu Okręgu Towa-rzystwa Przyjaciół Dzieci w Poznaniu. Zarówno w refera-tach, jak i dyskusji podkre-ślano konieczność rozszerzania kręgu przyjaciół TPD. Wspól-nymi siłami można przecież znacznie więcej zdziałać, zwi-aszca przy organizowaniu roz-maitych form wypoczynku.

Niektórzy działacze zdobyli już wielu sojuszników TPD. W tym roku np. Zarząd Oddziału w powiecie po-znańskim nawiązał ściśłą współpracę z władzami o-światowymi, ZHP, PGR i spółdzielniami produkcyjnymi. Skoncentrowanie wspól-nych wysiłków pozwoli na otwarcie podczas wakacji 20 punktów małych form wczaso-w i 10 dziecińców na wsi. W ubiegłym roku TPD w tym powiecie, działając bez tylu sprzymierzeńców, mogło zorganizować jedynie cztery punk-ty małych wczasów.

Wiele też miejsca w dys-kusji poświęcono udostępnie-niu dzieciom wsi korzystania ze wszystkich zabaw organi-zowanych w danej miejsc-owości przez kolonie lub obo-zniki.

Na plenum wytyczono kie-runki działania na najbliższy okres. Dotyczy one przede wszystkim rozszerzenia pracy wśród dzieci i młodzieży w go-dzinach pozaszkolnych. Pod-czas plenum prezes Zarządu Okręgu TPD — J. Bartkowiak wręczył czterem aktywistom Oznaki Zasłużonego Działac-za TPD. Otrzymał je M. Adamczewska z pow. poznań-skiego, Helena Helak z Trzciań-ski, F. Pełczyński z Kościana i S. Smolarz z Gniezna. (a)

Trzy wystawy w Arsenale

W czwartek, 15 bm. o godz. 19 w salach Biura Wystaw Artystycz-nych (Arsenal) przy Starym Ry-nku otwarte będą wystawy: gra-fiki Z. Lutomskiego i L. Mianow-skiego oraz Grupy „Czerwice”.

W ekspozycji tych dwóch kra-kowskich grafików pokazanych będzie około 50 prac. a w ekspo-zycji Grupy „Czerwice” 60 prac (rysunki, grafiki i rzeźby). (na)

odpowiadamy

K. K. z Poznania — Niestety, nie wiemy, gdzie mógłby Pan od-tworzyć tzw. drzewo genealogicz-ne swej rodziny. (1360)

Józef Pruszczyk, Wiry — Polski Związek Motorowy w Poznaniu, ul. Konfederacka barak 1, rozpo-czął kurs traktorzystów w dniu 6. bm. następny odbędzie się pod ko-niec sierpnia. (1367)